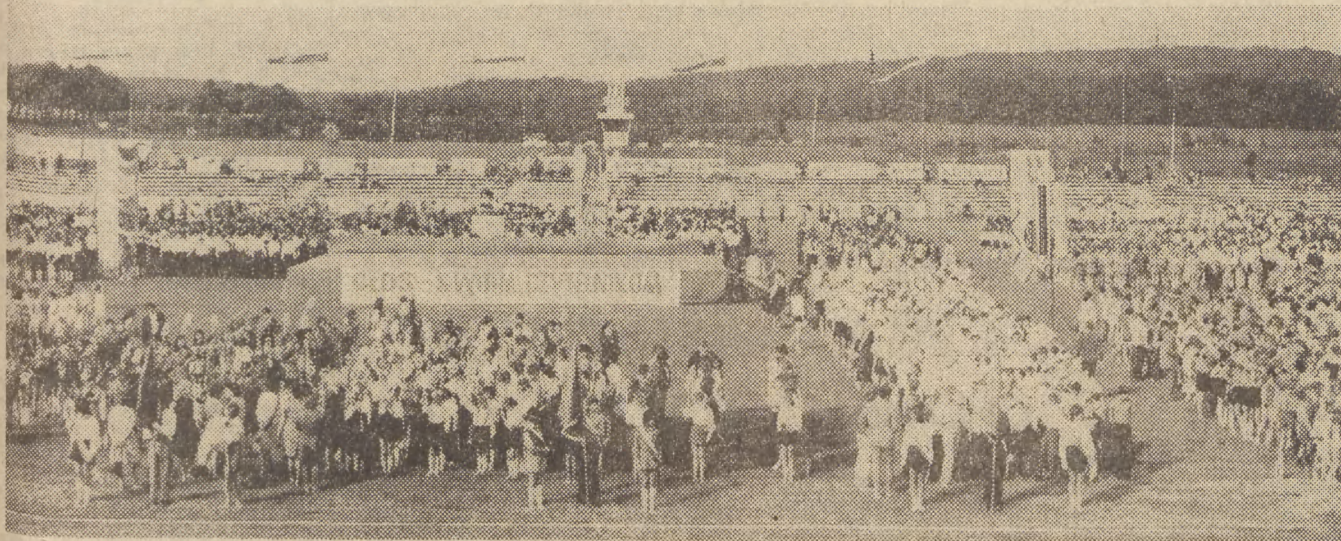


Imponująca parada młodości

Ponad 15 tys. mieszkańców Koszalina na stadionie Gwardii



(Obsługa własna)

Na stadionie „Gwardii” w Koszalinie zgromadziło się wieczorem ponad 15 tysięcy mieszkańców naszego wojewódzkiego grodu. Tu wyznaczali sobie spotkanie ze swoją partyjną gazetą. Od dwudziestu lat „Głos” bez przerwy towarzyszy mieszkańcom województwa. Informuje i radzi, wyraża ich troski i radości, chwali pracowitych i wytrwałych, gani słamazarstwo i lenistwo. Jest organizatorem wielu akcji i imprez. Ale tak wspaniałej imprezy, jak wieczorowa nie mieliśmy do tej pory w naszym mieście.

Około godziny 16 zapelniał się trybuna. Po skończonej imprezie przyszedł tłum, żeby odpocząć po tygodniu pełnym robotniczym wysiłku. Na murawie wkroczyła tłumnie młodzież szkolna. Nastroj wielkiego, radosnego święta szybko udzielił się doświadczonego. Na kilka godzin wszyscy zapomnieliśmy o codziennych zmartwieniach.

Gromkim hip-hip-hurra — witała młodzież przedstawicieli załóg robotniczych, pracowników różnych instytucji, słowem wszystkich koszańskich obywateli na trybunach. Oklaski towarzyszyły powitaniam

przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych województwa — sekretarza KW PZPR, Tadeusza Skorupskiego, członka egzekutywy KW, I sekretarza KMiP PZPR, przewodniczącego Komitetu Obchodu 20-lecia „Głosu Koszalińskiego”, Jerzego Millera, prezesa WK ZSL Stanisława Włodarczyka, zastępcę sekretarza WK SD, Mieczysława Sieradzan, zastępcę przewodniczącego Prezydium WRN, Barbary Zdrojewskiej, przewodniczącego WKZZ, Satornina Skrzypczyńskiego i przewodniczącego Prezydium MRN, Józefa Bajsarowicza.

Uroczystość rozpoczęła przemówienie przewodniczącego Komitetu Obchodu 20-lecia „Głosu”. I sekretarza KMiP, Jerzego Millera, który podkreślił znaczenie partyjnej prasy w życiu naszego koszańskiego regionu, w realizacji zadań stawianych nam przez partię. „Dwudziestoletni okres pracy redakcji „Głosu Koszalińskiego” — powiedział — to aktywne uczestnictwo zespołu dziennikarskiego w tych wszystkich przeobrażeniach, które pod przewodnictwem partii dokonywały się w naszym regionie i mieście. Gazeta partyjna spełnia doniosłą rolę w procesie politycznego dojrzewania społeczeństwa. Inspirowała i organizowała szerokie rzesze ludzi pracy do realizacji zadań, które stawiała partia, informowała o najważniejszych wydarzeniach międzynarodowych, ostro ale życzliwie pisała o wadach i słabościach, które nie pozwalały niektórym z nas wywiązywać się należycie ze swoich obowiązków zawodowych i społecznych. „Głos Koszaliński” dobrze zasłużył sobie dla swojego regionu, ma życzliwych przyjaciół i wiernych Czytelników.”

O naszej dziennikarskiej służbie ludziom pracy w województwie

(Dokończenie na str. 2)



Fot. Józef Piątkowski

Dziś wielki festyn

Wczoraj zaczęliśmy Święto Prasy od wielkiej manifestacji młodzieży na stadionie Gwardii. Dziś natomiast w wielu punktach Koszalina odbędą się imprezy rozrywkowe.

* Godz. 11. Na placu przy ul. Piastowskiej wesołe miasteczko krakowskiej „Filmotechniki” otworzy swoje podwoje dla szczęśliwych posiadaczy kuponów z „Głosu”, uprawniających do bezpłatnego korzystania z karuzeli, huśtawek, wędki szczęścia, gabinetu śmiechu itp. atrakcji.

* Godz. 11.30. Na stadionie Gwardii spotykamy się z olimpijczykami (J. Kulej, Z. Krzyżkowiak, Z. Ambroziak i St. Frydlewicz) oraz z Czerwono-Czarnymi.

* Godz. 15. Na osiedlu Tyśiąclecia (start i meta na al. Zawadzkiego) rozpocznie się kryterium kolarskie o puchar „20-lecia „Głosu Koszalińskiego”.

* Godz. 16. Na pl. Bojowników PPR wystąpi zespół góralski „Juhas” spod Żywca.

* Godz. 18. Na stadionie Gwardii rozpocznie się mecz o mistrzostwo III ligi: Warta Poznań — Gwardia Koszalin.

* Godz. 20. Na placu Bojowników PPR — moda na



WARSZAWA (PAP)

Jak przewiduje PIHM, dziś na terenie całej Polski utrzyma się

Głos SŁUPSKI

Cena 50 gr.

Nakład: 137.151

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

ROK XX Niedziela, 11 czerwca 1972 r. Nr 163 (6284)

Szczęśliwe losy Loterii Fantowej

- * 109 362 — polski fiat 125 P
- * 026 425 — trabant 601
- * 102 497 — syrena 104

Wczoraj, o godz. 9 rozpoczęło się w sali konferencyjnej Prezydium MRN w Koszalinie ciągnięcie Loterii Fantowej „Głosu Koszalińskiego” pod patronatem Miejskiego i Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Koszalinie. Ciągnięcie przeprowadza społeczna komisja: przewodniczący — red. Henryk Zieliński, członkowie: red. Zofia Banasiak — dziennikarz „Głosu Koszalińskiego”, ob. Eugeniusz Georgel — zastępca kierownika Wydziału Finansowego Prezydium MRN, ob. Janina Konopacka — pracownica Koszalińskiego Wydawnictwa Prasowego, ob. Lech Szeffler — przedstawiciel Woj. Komisji Związków Zawodowych, ob. Krystyna Zaremba — przedstawicielka Inspektoratu Kontrolno-Rewizyjnego przy Prezydium WRN i ob. Henryk Zółtek — wojewódzki inspektor Wydziału Finansowego Prezydium WRN.



Serdecznie zapraszamy w imieniu Komitetu Organizacyjnego Święta Prasy. NA WSZYSTKIE IMPREZY „GŁOSU” WSTĘP JEST BEZPŁATNY. (el)

Sala Prezydium MRN zapelnili liczni Czytelnicy „Głosu”. Przemówił do nich, otwierając losowanie, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Loterii Fantowej, redaktor naczelny „Głosu Koszalińskiego” tow. Zdzisław Piś. Przypomniał on, że dochód z Loterii przeznaczony jest w połowie na budowę amfiteatru w Koszalinie, a w połowie na organizację imprez w ramach Święta Prasy. Serdecznie podziękował też działaczom za pomoc w zorganizowaniu tej wielkiej gry.

Następnie przewodniczący Komisji Ciągnięć, red. Henryk Zieliński zaznajomił zebranych z dotychczasową działalnością komisji oraz techniką i sposobem ciągnięcia, podając jednocześnie kolejność rozlosowania fantów. Z kolei członek komisji, ob. Eugeniusz Georgel

(Dokończenie na str. 2)

Tow. Fidel Castro opuścił wybrzeże gdańskie

GDANSK (PAP)

Wczoraj, 10 bm. w godzinach rannych I sekretarz KC Komunistycznej Partii Kuby, premier Rewolucyjnego Rządu Republiki Kuby Fidel Castro wraz z towarzyszącymi mu osobami zakończył swoją wizytę na wybrzeżu.

Dzisiejsza niedziela przeznaczona została na wypoczynek.



Inauguracja Rajdu z udziałem delegacji Związku

Młodych Komunistów Kuby

(Inf. wł.)

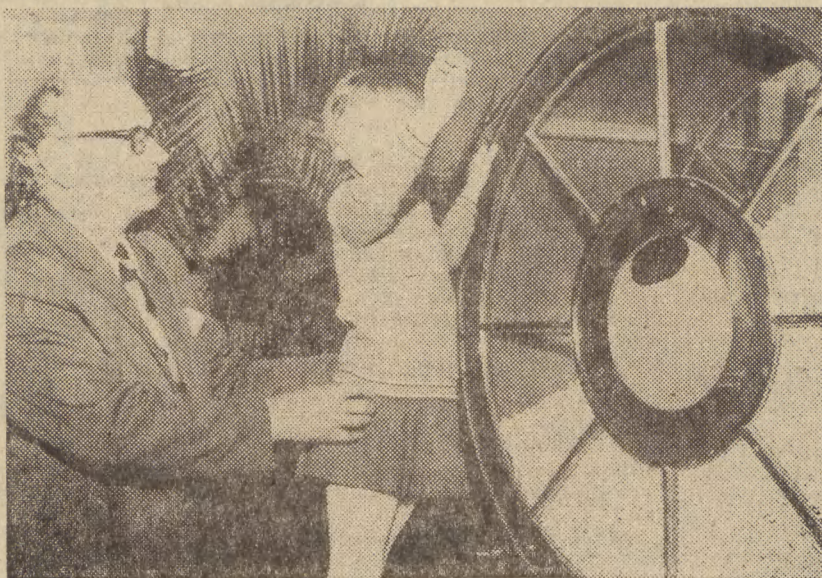
Dzisiaj rozpoczyna się piękna, obrosła swoją tradycją impreza. Kolejny, pływ Centralny Rajd Turystyczno-Krajoznawczy ZMS „Szlakami zdobywców Wału Pomorskiego”.

Choć oficjalna inauguracja sło. na rowerach i kajakach. Wyznaczono na godz. 16. już Wszystkie zaś drogi tygodniowo w sobotę większość grup rajowej wędrowki. Licznych konkadowych zameldowała się na kursów i prac społecznych berych pierwszych miejscach da wiodły do Szczecinka. Hibiwakowania. Do rajdu historyczne szlaki przemierz startuje z wielu miejscowości ponad 15 tys. młodzieży ze w powiatach: szczecińskim, wstwszkich stron kraju. ławidwińskim i waleckim. Pie

(Dokończenie na str. 3)

Zdjęcie tygodnia

Szczęśliwy los — polski fiat 125 P



Fot. J. Piątkowski

Sprawy do załatwienia

Obywatel — nazwijmy go Kowalski — pisze podanie do rady narodowej: „Proszę o przydzielenie mi placu pod budowę domku rodzinnego. Mam liczną rodzinę, uciulałem trochę grosza, pragnę wybudować domek...”

Czeka cierpliwie na odpowiedź. Wreszcie przychodzi pismo urzędowe. „Poda nie obywatela będzie rozpatrzone po wniesieniu opłaty skarbowej w wysokości...”

Obywatel Kowalski kupuje znaczki skarbowe, spiesz do urzędu, zaciera z radości ręce...

Po kilku dniach przychodzi urzędowa odpowiedź: „Niestety — nie możemy załatwić pozytywnie wasze go wniosku, ponieważ...”

Obywatel Kowalski jest zdumiony. Nie dlatego, że podanie zostało załatwione odmownie. Może rzeczywistość nie ma wolnych terenów pod budowę domków jednorodzinnych? — myśli.

Dlaczego jednak — żali się Kowalski sąsiadowi na klatce schodowej — nie powiedzieli od razu, jak składałem podanie. Czy chcieli wyciągnąć z mojej kieszeni kilkadziesiąt złotych na opłatę skarbową?

Dużo mówi się — i to przy każdej okazji — o kulcie dobrej roboty, pokazuje się w prasie, w TV tych, którzy są przykładem do naśladowania, którzy sumiennie i wzorowo wykonują za wodowe obowiązki. Zbyt mało jednak wytyka się publicznym, którzy bimbają sobie z pracy, którzy jaśko beztrosko traktują swoje obowiązki i ludzi, których sprawy mają załatwić. Oczywiście, robią to zgodnie z przepisami, ale jakże często wbrew zdrowemu rozsądkowi.

(wn)

24 GODZINY

W KRAJU...

* Z IRANU powróciła polska delegacja rządowa z wicepremierem K. Olszewskim. Delegacja przebywała w Iranie na zaproszenie tego kraju, przeprowadziła wiele rozmów na temat dalszego rozwoju współpracy gospodarczej i możliwości nawiązania ściślejszych kontaktów naukowo-technicznych.

* PRZYJĘCIEM UCHWAŁ dotyczących wymiany programów w trzecim kwartale br., a także w sprawie transmisji z Igrzysk Olimpijskich w Monachium oraz nowych form organizacyjnych współpracy programowej — zakończyła się w Warszawie 50. sesja Rady Interwizji.

* W WARSZAWIE PODPISANY ZOSTAŁ program współpracy kulturalnej między Polską a Jugosławią na lata 1972—1973.

...I NA ŚWIECIE

* STALI PRZEDSTAWICIELE PRL i USA w ONZ, ambasadorzy E. Kulaga i G. Bush wystąpili ze wspólnym pismem do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa NZ o opublikowanie jako oficjalnego dokumentu Rady — tekstu komunikatów z rozmów polsko-amerykańskich przeprowadzonych w Warszawie w dniach 31 maja — 1 czerwca 1972 r.

* WCZORAJ, W 30. ROCZNICE EKSTERMINACJI PRZEZ HITLEROWCÓW LUDNOŚCI WSI LIDICE, w Pradze odbył się wielki wiec pokojowy z udziałem kilkudziesięciu tysięcy osób. Wzięli w nim także udział przedstawiciele najwyższych władz państwowych i państwowych CSRS z sekretarzem generalnym KC KPČZ, G. Husakiem oraz 22 delegacje zagraniczne, wśród nich przedstawiciele Światowej Rady Pokoju oraz 4-osobowa delegacja z Polski z sekretarzem ZG ZBoWiD, płk Łazarskim.

* DO PEKINU przybyła radziecka rządowa delegacja handlowa na czele z wiceministrem handlu zagranicznego ZSRR I. Griszinem. Przeprowadziła ona rozmowy handlowe i podpisała porozumienie o wymianie handlowej i płatnościach między rządami ZSRR i ChRL na rok bieżący.

* PRZEDWCZORAJ NA LOTNISKU W PRADZE WYLADOWAŁ samolot czeskosłowacki, który 8 m. został uprowadzony siłą i którego załoga została zmuszona do lądowania na lotnisku w Weiden w NRF.

Jak wiadomo, w trakcie uprowadzenia maszyny, piraci powietrzni zastrzelili kapitana samolotu — ojca trojga dzieci. Zwłoki kapitana zostały przewiezione do Czechosłowacji. Do Pragi powrócił też drugi pilot oraz pasażerowie uprowadzonego samolotu.

* ORGANIZACJA PAŃSTW AMERYKAŃSKICH (OPA) odrzuciła 13 głosami przeciwko 7, przy 3 wstrzymujących się, projekt rezolucji, przedstawiony przez Peru, który zmierzał do pozostawienia państwu czonkowskiemu wolnej ręki w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych i ekonomicznych z Kuba.

Zaarte walki na Półwyspie Indochińskim

Śmierć głównego doradcy USA w Wietnamie Południowym

HANOI, WASHINGTON (PAP)

Na terytorium całego Wietnamu Południowego zanotowano gwałtowne nasilenie walk. W ciągu 24 godzin — jak podał rzecznik sajsjoński — „z inicjatywy nieprzyjaciela” doszło do 87 akcji bojowych.

Artyleria sił wyzwoleniczych ostrzelała m. in. obóz Duc Phong w pobliżu Kontum, powodując poważne straty w szereżach sajsjońskich. Nadal ostrzeliwano też lotnisko w Kontum, uniemożliwiając jego otwarcie dla samolotów z zaopatrzeniem.

W przybrzeżnej prowincji Binh Dinh ostrzelano miasto An Nhon. Również tam sajsjońscy ponieśli straty w ludziach. W Da Nang pod ogniem sił wyzwoleniczych znalazła się zarówno wielka baza wojskowa jak i instalacje wojskowe w mieście. Walki toczyły się też w rejonie An Loc.

W nocy z piątku na sobotę lotnictwo USA kontynuowało naloty na DRW. W nalotach brały udział superfortece „B-52”.

Na czoło wszystkich doniesień wietnamskich wysunęła się jednak informacja o śmierci głównego doradcy amerykańskiego — wojskowego i cywilnego, Johna Paula Vanna. Był on uważany za Amerykanina nr 3 w Wietnamie Południowym, po ambasadorze Bunkerze i dowódcy korpusu ekspedycyjnego gen. Abram- sie.

John Paul Vann po raz pierwszy pojawił się w Wietnamie Południowym w 1962 roku. Przez kilka ostatnich lat Vann był głównym doradcą dowództwa centralnego rejonu wojskowego, w skład którego wchodzi dwanaście prowincji południowowietnamskich w

PO TRAGEDII W TRANG BANG

WASZYNGTON (PAP)

Telewizja amerykańska nadała wstrząsającą relację filmową ze wsi Trang Bang w Wietnamie Południowym w okolicach Sajgonu, gdzie piloci amerykańscy po myłkowemu zrzucili napalm na pozycje żołnierzy sajsjońskich oraz ludność cywilną.

Zdjęcia ukazały potworne sceny bombardowania napalmem, których zazwyczaj amerykańscy fotoreporterzy nie filmują: strasliwie popalone ciała, cierpienia rannych i rozpacz rodzin ofiar. Film pokazany milionom widzów był jednym z najmocniejszych oskarżeń antywojennych, jakie zobaczyli Amerykanie od czasu ujawnienia zbrodni w My Lai.

Imponująca parada młodości

(Dokończenie ze str. 1)

twie mówił następnie redaktor naczelny „Głosu”, Zdzisław Piś. Redakcja „Głosu Koszalińskiego” podejmowała w swojej 20-letniej historii wiele akcji społecznych. Już w 1953 roku „Głos” zainicjował kampanię w sprawie utworzenia teatru w Koszalinie, w 1956 roku — o utworzenie wyższej uczelni, w tym samym roku — na rzecz odbudowy Kołobrzegu, budo wy Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki. Twórcami gazet są nie tylko dziennikarze — powiedział red. Z. Piś — ale i drukarze i pracownicy redakcyjno-techniczni, zespół korekty, teletypistki, maszyniści, pracownicy wydawnictwa. Ale dobre gazety — podkreślił — nie byłoby także bez wymagających, krytycznych czytelników. Dla nich też przede wszystkim przygotowane zostały wczorajsze i dzisiejsze imprezy pierwszego Świąta Prasy w naszym województwie.

A potem odbyła się imponująca parada młodości. Komendant koszański grupy młodzieży udającej się na V Centralny Rajd ZMS „Szlakami zdobywców Wału Pomorskiego”, Włodzisław Deluga złożył sekretarzowi KW PZPR Stanisławowi Skorupskiemu meldunek. Na trasę Rajdu udaje się 600 młodych przodowników nauki, szkół i pracy z zakładów przemysłowych, budowlanych, handlowych.

Przed trybuną honorową przemaszewował długi i barwny korowód młodzieży koszańskich szkół. A więc zetemesowcy, udający się na V Centralny Rajd ZMS. Mają za sobą wiele miesięcy solidnej pracy. Wprost ze stadionu udali się na szlaki turystyczne, gdzie czeka ich wielka przygoda, na spotkanie z piękną i bohaterską przeszłością Ziemi Koszańskiej. Pomysłowo ubrani, kolorowo przystrojeni szli manifestując swą młodość, zapał do nauki i pracy uczniowie — reprezentujący wszystkie szkoły Koszalina. Powiewały chorągiewki, sły chać śpiewy i oklaski. Każda kolumna inna, pomysłowiej przystrojona. Nie zabrakło karykatur co bardziej znanych dziennikarzy „Głosu”. Nieśli je uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Wł. Broniewskiego.

Na najlepiej prezentujące się grupy czekały nagrody. Jury przyznało je: młodzieży Technikum Mechanicznego i Zasadniczej Szkoły Mechanicznej — nagrodę, ufundowaną przez redakcję „Głosu”, Zespołowi Szkół Zawodowych nr 1 i Liceum Ogólnokształcącego im. Wł. Broniewskiego — nagrody, ufundowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego, szkołom podstawowym nr 11, 9, 10 i 1 — nagrody Inspektoratu Oświaty

SZCZĘŚLIWE LOSY LOTERII FANTOWEJ

(Dokończenie ze str. 1)

zerwał plomby zabezpieczające urnę z 200.000 zwitków i przystąpiono do losowania. Zwitki z urny wyciąga Józia Mirek z Państwowego Domu Dziecka w Koszalinie. Padają pierwsze wygrane: samochody osobowe, telewizory, pralki, motorowery, lodówki, magnetofony. (Pierwszą tabelę wygranych zamieszczamy na str. 3).

Ostatnia droga Alfreda Fiderkiewicza

WARSZAWA (PAP)

Wczoraj, 10 bm. na cmentarzu Komunalnym (d. wojskowym) na Powązkach odbył się pogrzeb wybitnego działacza, jednego z najstarszych weteranów polskiego ruchu robotniczego, Budowniczego Polski Ludowej, lekarza i pisarza — dr Alfreda Fiderkiewicza. Uroczystości żałobne zgromadziły tysiące mieszkańców stolicy, współtowarzyszy walki i pracy Zmarłego.

O godzinie 12.30 przy trumnie ze zwłokami A. Fiderkiewicza, wystawionej w Domu Przed pogrzebowym, wartę honorową zaciągnęli — obok żołnierzy — członkowie Komitetu Warszawskiego, egzekutywy i sekretariatu KW PZPR. Na ostatniej zmianie na warcie stanęli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Henryk Jabłoński, Władysław Kruczek, Stefan Olszowski, Franciszek Szlachetko, Józef Kepa i Andrzej Werblan.

Dochodzi godzina 13. Przy dźwiękach marsza żałobnego rusza kondukt pogrzebowy. Przed trumną — kompania honorowa Wojska Polskiego, dziesiątki pocztów sztandarowych: partyjnych, związkowych, kombatanckich,

oraz Szkole Podstawowej nr 7

— nagrodę redakcji „Głosu”. Defilującą młodzieży do marszu przygrywały orkiestry Średniej Szkoły Muzycznej z Koszalina, OSP ze Sławna i OSP z Czaplinka.

Ledwo skończyła się parada młodości, a na estradę wkroczył Kaszubski Zespół Pieśni i Tańca z Bytowa, którego występy zostały bardzo serdecznie przyjęte i rześście oklaskiwane przez koszańskich. Ogromnym zaintereso-

waniem cieszył się również pokaz mody, przygotowany przez społeczność „Modny Strój”.

Zawód publiczności sprawił ze sobą „Nowi Czerwono-Czarni” który przybył z godzinnym opóźnieniem kiedy właśnie zaczął padać deszcz. Występ przeniesiono w ostatniej chwili do hali „Gwardii”, ale nie wielu mogło go posłuchać. Dzisiaj dalszy ciąg Świąta Prasy.

L. LOOS

Uroczystości w Bałtyckiej Jednostce WOP

Na straży polskich granic

Uroczystości obchodzą wczoraj 27. rocznicę powstania Wojsk Ochrony Pogranicza Bałtycka Jednostka WOP. Do przygotowanych „na wysoki poltek” i pięknie udekorowanych koszar już od rana zjeżdżali rodzice i krewni, mających składać dzisiaj uroczystą przysięgę — żołnierzy.

Przed południem w Jednostce odbyło się wyjazdowe posiedzenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie poświęcone ocenie aktualnego stanu ochrony granicy państwowej w województwie koszańskim. W posiedzeniu tym wzięli udział: dowódca Wojsk Ochrony Pogranicza — gen. bryg. Czesław Stupnicki oraz komendant wojewódzki MO — płk Jan Pieterwas.

O trudnej, ale szacownej służbie żołnierzy ochrony pogranicza poinformował zebranych dowódca jednostki — płk dypl. Kazimierz Weron.

Dziękując za owocną współpracę koszańskich władz z Wojskami Ochrony Pogranicza dowódca WOP — gen. bryg. Czesław Stupnicki wręczył przewodniczącemu Prezydium WRN medal „Za zasługi w ochronie granicy PRL”. Pozostałi uczestnicy spotkania otrzymali dyplomy i proporce „Za aktywną współpracę w skutecznej obronie granicy państwowej”.

Po południu w Bałtyckiej Jednostce WOP odbyła się uroczysta przysięga wojskowa żołnierzy młodego rocznika.

Przybyli honorowi goście: dowódca WOP — gen. bryg. Czesław Stupnicki, sekretarz KW PZPR w Koszalinie — Jan Urbanowicz, przewodniczący Prezydium WRN — Wacław Gelger, przedstawiciele

wojewódzkich i miejskich władz partyjnych i administracyjnych, grupa oficerów WP.

„Ja obywatel Polski Ludowej, stając w szeregi Ludowego Wojska Polskiego... przysięgam...”. Żołnierze powtarzają słowa przysięgi. Wrzucenie małowało się na twarzach licznie zebranych rodziców i krewnych i samych żołnierzy.

O zaufaniu, jakim społeczeństwo darzy żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego mówił sekretarz KW partii — tow. Jan Urbanowicz.

Na zakończenie uroczystej przysięgi odbyła się defilada wojskowa. Wieczorem zaś jednostka i zaproszeni goście uczestniczyli w uroczystej akademii, w czasie której zasłużonym oficerom i podoficerom wręczone zostały honorowe odznaki „Za zasługi w rozwoju województwa koszańskiego”.

(wiew)

W SKRÓCIE

POWÓDZ W TURCJI

* ANKARA

10 osób poniosło śmierć, ponad 100 domów uległo zniszczeniu w wyniku powodzi wywołanej ulewami w rejonie miasta Bilezik w zachodniej Anadolii. Woda zniszczyła część drogi kolejowej na odcinku Stambuł — Ankara.

KATASTROFA

* LONDYN

W pobliżu wysp Peskador, na zachód od Tajwanu, runął do morza amerykański samolot wojskowy. Cztery członkowie załogi zginęli.

MOSKWA (PAP)

Prezydent Jugosławii Josip Broz Tito zakłócił wczoraj wizytę w ZSRR, dokąd przybył w ubiegły poniedziałek.

Na reprezentacyjnym lotnisku moskiewskim Wnukowo 2, przybranych flagami narodowymi ZSRR i Jugosławii, zegnali go przywódcy partii i przedstawiciele ludności Moskwy.

W czasie wizyty odbyły się rozmowy radziecko-jugosłowiańskie, a w piątek spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR — Leonida Breżniewa z prezydentem Tito. Rozmowy dotyczyły rozwoju stosunków dwustronnych o-

Z prac Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP)

Jak informowaliśmy przedwczoraj, Prezydium Rządu na swym kolejnym posiedzeniu rozpatrzyło sprawę, związane z zabezpieczeniem prawidłowej realizacji postanowień, przyjętych na Krajowej Naradzie Aktywu Rolnego.

Sprecyzowano konkretne zadania dla zainteresowanych resortów i prezydium rad narodowych oraz obszerny harmonogram wykonania wniosków, zgłoszonych na naradzie.

W kolejnym punkcie porządku posiedzenia omówiono projekty dwóch ustaw, stanowiących realizację Uchwały VI Zjazdu PZPR, a mianowicie: o przedłużeniu urlopów macierzyńskich i o podwyższeniu zasiłków, przysługujących z ubezpieczenia społecznego w razie choroby pracownika.

Pierwszy projekt zakłada zwiększenie urlopu macierzyńskiego do 16 tygodni przy pierwszym porodzie i do 18 tygodni przy każdym następnym, jak również przy pierwszym, o ile jest to poród wielodzienny.

Drugi projekt zmierza do usunięcia różnic, występujących w świadczeniach, stosowanych wobec robotników i pracowników umysłowych. Zakłada się, że istniejące różnice będą likwidowane sukcesywnie, w trzech etapach — począwszy od 1 lipca br. do 1 lipca 1974 r.

Prezydium Rządu zaakceptowało też projekt nowej uchwały, która zawiera kompleksowy program, obejmujący podstawowe kierunki działania, zmierzające do poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Ćwiczenia armii krajów Układu Warszawskiego

PRAGA (PAP)

Zgodnie z planem koordynacji działań armii państw członków Układu Warszawskiego, w dniach 6 do 9 bm. na terytorium Czechosłowacji odbywały się ćwiczenia generałów i oficerów tych armii. Celem ćwiczeń było podniesienie stanu gotowości bojowej bratnich armii.

Prezydent Tito zakończył wizytę w ZSRR

raz interesujących oba kraje problemów międzynarodowych. Przebiegały one jak i cała wizyta w ciepłej, serdecznej atmosferze.

Poza Moskwą — prezydent Tito odwiedził stolicę Łotwy — Rygę. W czasie wizyty prezydentowi Tito wręczony został Order Lenina, przyznany mu przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z okazji 80. rocznicy urodzin.

419 GÓRNIKÓW Z WANKIE UZNANO ZA ZAGINIONYCH

* W WANKIE W RODEZJI, gdzie na początku tygodnia nastąpił wybuch w kopalni węgla, zakończono akcje poszukiwania. Udało się wydobyć zwłoki jedynie 7 górników. Postanowiono, że ciała dalszych 419 ofiar pozostaną pod ziemią na głębokości 2170 metrów. W rejonie kopalni zorganizowano uroczystości żałobne ku czci zaspanych.

W dniu 9 czerwca 1972 roku, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w wieku 48 lat

Kazimierz Wiszniewski

długoletni, ceniony pracownik Państwowego Gospodarstwa Rolnego Jeleń.

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA I WSPÓŁPRACOWNICY

Loteria Fantowa „Głosu Koszalińskiego” (Tabela nr 1)

(według kolejności losowania)

109 362	— polski fiat 125 P
026 425	— trabant 601
102 497	— syrena 104
100 961	— pralnia jugosl. gorenje
095 623, 143 721	— telewizor neptun 311
191 823	— chłodziarka polar 125
067 574, 042 852	— motorower komar 3
019 684	— walizkowa maszyna do szycia Iucznik 432
149 937, 100 007	— magnetofon kasetowy MK 125
057 692	— maszyna do szycia Iucznik 414
033 375	— chłodziarka polar 40
190 529, 002 506	— namiot 2-osobowy bielik 2
030 412	— łódź pontonowa z 2 wiosłami
065 715, 123 538, 017 727, 144 138, 115 744	— pralka SHL
023 584, 118 239, 016 741, 170 785, 122 827, 119 686, 128 241, 106 545, 126 387, 068 538	— rower turystyczny składany karat
030 618, 144 795, 016 242, 069 402, 162 979, 091 528, 192 560, 168 564, 130 801, 108 372, 084 850, 040 186, 152 567, 046 589, 016 846, 020 691, 130 033, 059 112, 073 670, 088 698, 199 368, 065 528, 191 281, 139 611, 185 091	— rower turystyczny maraton
191 116, 116 513	— aparat radiowy relaks
097 257, 026 450, 122 292, 031 223, 170 826	— adapter ze wzmacniaczem bambino 2
184 269, 111 789	— aparat tranzystorowy dominika
183 555, 173 770, 024 019, 072 072, 046 623	— odkurzacz zelmor 03
004 536, 100 103, 020 057, 109 877, 135 330	— odkurzacz alfa K 2
192 073, 076 393, 145 049, 172 433, 066 045, 162 194, 136 261, 170 092, 049 927, 030 649	— zegarek na rękę wostok
166 482, 144 332, 054 812, 152 937, 176 048, 052 078, 122 433, 041 638, 142 368, 172 080, 057 104, 126 689, 111 333, 147 863, 157 610, 114 700, 192 059, 178 637, 188 296, 097 930	— robot domowy „Niewiadow”
197 489, 182 572, 024 050, 147 309, 086 829, 118 720, 112 760, 049 683, 158 377, 046 807	— sokowirówka „Malina”
122 084, 046 840	— aparat fotograf. czajka 2
169 647, 009 949	— rzutnik profil
054 027, 194 669, 061 627, 125 413, 033 339	— adapter aster
117 216, 099 284, 020 673, 176 432, 160 223	— młynkomikser „Niewiadow”
163 396, 099 439	— walizka kempingowa na 4 osoby
020 689, 049 902	— walizka kempingowa na 2 osoby
087 779, 108 128, 037 896, 046 634, 116 282, 106 836, 140 179, 082 772, 199 643, 049 115	— aparat fotogr. smena 8 M
058 016, 179 719, 067 348, 017 741, 180 008, 059 391, 129 414, 193 417, 058 574, 043 160, 019 472, 157 143, 078 310, 125 197, 136 426, 164 189, 047 643, 068 393, 070 400, 187 616, 124 912, 154 106, 123 316, 155 772, 054 715, 161 586, 148 244, 193 363, 009 059, 036 847	— gumowy materac turystyczny
125 646, 034 855, 117 869, 022 688, 118 027, 047 538, 123 842, 052 290, 171 068, 170 157	— elektryczny młyn do kawy „Niewiadow”
152 533, 002 575	— parasolka składana
133 658, 144 846	— imbryk elektr. selfa
112 412, 042 145, 054 746, 007 784, 195 940	— golarka sputnik
058 436, 190 384, 038 839, 065 322, 012 120, 120 344, 140 186, 153 286, 015 503, 069 004	— krzesła turystyczne składane z importu
157 491, 061 539, 085 105, 036 249, 090 728, 045 948, 057 024, 091 563, 189 771, 013 391, 185 519, 069 925, 016 886, 058 897, 037 693, 146 462, 167 795, 087 468, 146 112, 081 765	— stolik turystyczny
058 694, 021 025, 047 062, 076 165, 090 190, 139 764, 159 621, 042 703, 185 425, 063 839, 115 775, 199 501, 091 353, 020 558, 070 261, 081 569, 127 286, 016 141, 123 660, 120 409	— auto-syfon.

(Dalszy ciąg tabeli w numerze jutrzejszym).

Nie samym morzem...

* Program rozwoju turystyki w Polsce, przygotowany przez GKKFiT na lata 1971—1975 zakłada, że każdy statystyczny Polak powinien mieć wszelkie warunki, by spędzić poza miejscem zamieszkania 10—12 dni na różnego rodzaju zorganizowanych wyjazdach wypoczynkowo-turystycznych.

* Prognoza rozwoju turystycznego ruchu krajowego przewiduje, że w 1975 roku obejmie on od 103 mln do 124 mln uczestników.

JEDNYM z podstawowych warunków spełnienia tych zamierzeń jest rozszerzenie bazy noclegowej. Nie tej najdroższej dla gospodarzy i gości — hotelowej, ale podstawowej — kempingowej i pól namiotowych. Jak wygląda pod tym względem sytuacja na Koszalińskim wybrzeżu? Na to m. in. pytanie miał dać odpowiedź reporterski rajd, od Dźwirzyna po Łazy.

Od stałych mieszkańców można się nasłuchać dramatycznych historii. Oto dwoje studentów rozbija namiot. Nie mając trzy dni, gdy pewnego popołudnia wracając z plaży zastają pocięty namiot. Ogłocoony ze wszystkiego. Nie ma też kasków, bez których nie mogą wsiąść na motocykl. by przejechać kilkaset kilometrów do domu. Zmarnowane, pięknie zapowiadające się wakacje. Podobne opowieści można ciągnąć dalej. To historia z ubiegłego roku. Wiadomo pokusa czyni złodzieja. Czy w tym sezonie będzie lepiej?

Posuwamy się od zachodu naszego wybrzeża. W Dźwirzynie nie ma pola namiotowego. Sytuację w Kołobrzegu zaprezentowaliśmy wcześniej.

Kolej na Ustronie Morskie. Obserwacje, poczynione w ubiegłym tygodniu, świadczą, że trwają tu pospieszne przygotowania do sezonu. Ani pogoda, ani wczesne poranki nie chciały czekać, aż się gospodarze z tym uporają. Na plaży gęsto, a po południu „na deptaku” równie tłumnie. Gdzie na kawę i lody? Kawiarnia „Ustroniańska” w remoncie. Kawiarnia „Muszelka” też jeszcze nieczynna. Kiosk z szumnym napisem „Gastro-nomiczne nowości” — także. Obok rozeń — również czeka na uruchomienie. Naprzeciw duży sklep spożywczy „geesu”, dość sprawna i liczna obsługa. Niestety, na bezustanne pytania o wodę mineralną odpowiada przecząco. Trzydzieści stopni w cieniu. Dalej, przy kiosku z lodami i drugim z artykułami spożywczymi bez przerwy formuje się kolejka. Tu można dostać „Perle Bałtyku”. Spacer wzdłuż i wszerz Ustronia. Nigdzie nie znajdziemy punktu informacji turystycznej. Pytania w sklepach, aptece, kioskach „Ruchu”. Nie wiadomo. W końcu trafiamy do GRN. Para się tym jeden z pracowników, ale jest chory. Wyreca go przewodniczący informując, że nie ma wypożyczalni sprzętu turystycznego ani ogólnie dostępnego pola namiotowego. W zeszłym roku było...

stycznego ani ogólnie dostępnego pola namiotowego. W zeszłym roku było...

Sarbinowo. Dobrze zaopatrzone sklepy owocowo-warzywny (oby tak wszędzie i nadal). Sklep piekarniczy — nieczynny. A w największym

NA TURYSTYCZNYM SZLAKU (2)

spożywczym (pawilon) właśnie rozpoczęto remont! Kiosk „Ryby” i smażalnia obok nie rozpoczęły jeszcze sezonu. Dalej fatalna droga. Jeśli już nie wystarczy „dywanika”, to wypadaloby nawet trochę żużlu. Niejedną parę rezerwatorów w samochodach pewnie już musiano przez to wymienić a gdy spadnie obfitość deszczu, to trzeba cudów dokonywać, żeby przejechać. W dniu reporterskiej wizyty woda mineralna nie była w Sarbinowie osiągalna.

Chłopy. W centrum bar z kawiarnią. Bufet z daniami, garmazeryjnymi w dużym wyborze. Za to wody mineralnej czy sodowej ani butelki. Oranżady — też. Obok kiosk z ciastkami. Również z asortymentem godnym podtrzymania w pełni sezonu. Choć tabliczka oznajmia, że oferuje napoje chłodzące, nie z tego. Poszukiwania pola namiotowego, wypożyczalni i tutaj kończą się niepowodzeniem.

Łazy zakończyły pierwszy etap wędrowki. W zakładowych ośrodkach wczasowych gorączkowe przygotowania. Mimo że już wieczór, montuje się domki, tynkuje fasady. W pełni lata będzie tu chyba znów pełno namiotów. Ktoś uprosi miejsce w ośro-

ku zakładowym, inny zainstaluje się u gospodarza, albo pod pierwszym z brzoju drzewkiem. Organizuje się samopomoc. Wyznaczy się dyżury pilnowania namiotów, chodzenia po wodę. Miejscowi snują projekty. Może by tak na mierzei urządzić pole namiotowe. Idealny teren...

Za kilkanaście dni pełnia sezonu. Wiadomo, że zjedzie się tu wielu turystów. Potrzebne jest działanie w trybie bardzo pilnym. Przyjdzie podjąć nie tylko więcej krajowych, ale i zagranicznych zmotoryzowanych turystów. Pola namiotowe są najtańszą formą zagospodarowania turystycznego. Dlaczego nie ma ich na kilkudziesięciokilometrowym pasie? Na to pytanie, sądząc, odpowie Czytelnikom WKKFiT. Tymczasem chcielibyśmy przytoczyć ostateczne oświadczenie z konferencji prasowej prezesa Polskiej Federacji Campingu. Stwierdził on, że „popierane są wszelkie inicjatywy organizowania przez sektor prywatny małych pól namiotowych, a także większych kempingów, ale tylko w miejscowościach, nie leżących przy głównych szlakach turystycznych-wypoczynkowych”. To sformułowanie jest dość szerokie i nie bardzo wiadomo, która z wymienionych miejscowości może się tego podjąć. Warto również to szybko wyjaśnić.

Często samo życie reguluje te sprawy. Wiele osób biwa u gospodarzy. Chodzą, jeżdżą od chałupy do chałupy, szukając miejsca. Czy informowania o takich „mini-palach namiotowych” nie mogłyby się podjąć punkty „it”? Tylko gdzie ich szukać? Bo my w swej reporterskiej wędrówce nie natrafiliśmy na nie.

Na koniec informacja ogólna. W tym sezonie wprowadzono pewną korzystną innowację, opartą na umowie, podpisanej między Polską Federacją Campingu a PZU. Odtąd każdy gość kempingu po uiszczeniu jednozłotowej opłaty zostanie automatycznie ubezpieczony od następstw nieszczęśliwych wypadków.

E. ŚWIETLIK

XIV
FESTIWAL
TEATRÓW
POLSKI
POMORSKI
TORUŃ - 1972

DZIŚ ZAKOŃCZENIE

Występy Państwowych Teatrów Dramatycznych ze Szczecina zakończyły tegoroczny XIV Festiwal Teatrów Polski Pomorskiej. Dziś wieczorem po przedstawieniu „Powrotu Odysa” Wyspiańskiego w inscenizacji i reżyserii Wojciecha Jesionki odbędzie się uroczystość ogłoszenia werdyktu jury i zamknięcia Festiwalu. Na podium zaplanowano zaś „Łażnię” Majakowskiego w prześlądzie Teatrów Małych Form, którą przedstawią aktorzy bydgoscy.

Po wielu perypetiach, gdyż niemal do ostatniej chwili nie było wiadomo czy przedstawienie nie dojdzie do skutku, w piątek obejrzelismy spektakl „Matki Courage” Brechta w inscenizacji i reżyserii Zygmunta Wojdany i w wykonaniu aktorów Teatru Polskiego z Bydgoszczy.

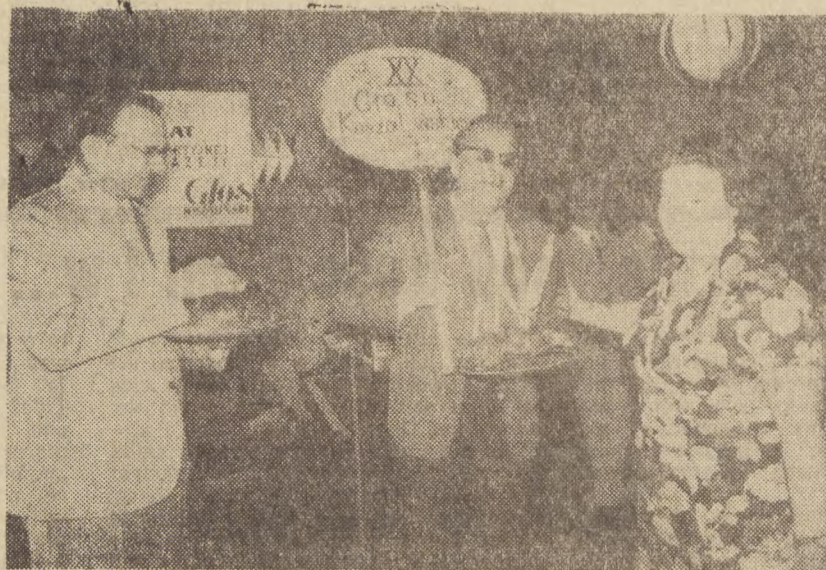
Było to przedstawienie trzy mające się litery tekstu dramatu, będące gwałtownym, pełnym ekspresji, protestem przeciwko okruciności wojny. „Matka Courage” i „Najemni żołnierze” — wszyscy byli tragicznymi ofiarami wojny. Ewa Studnicka w roli tytułowej zdobywała się momentami na prawdziwie dramatyczne akcenty.

Wczoraj mieliśmy dzień równie wypełniony, jak wtedy gdy maraton teatralny urządził w Toruniu Bałtycki Teatr Dramatyczny. Oglądaliśmy trzy szczecińskie przedstawienia „Dialogus de Passione” za inscenizowane przez Kazimierza Dejmka „Teksty staropolskie” w reżyserii Jitki Stokalskiej i scenografii Zenobiusza Strzeleckiego. Przedstawienie „Cyda” na dziedzińcu toruńskiego ratusza, który pokazano poza konkursem, na zaproszenie komitetu organizacyjnego Festiwalu oraz w godzinach nocnych w konkursowym przeglądzie Małych Form dwie sztuki Michela de Ghelderode — „Escorial” w różnych wersjach.

Wyniki Festiwalu oczekiwane z ogromnym zainteresowaniem poznamy dopiero w niedzielę wieczorem.

STEFANIA ZAJKOWSKA

Z JUBILEUSZOWEGO SPOTKANIA



Platkowe spotkanie, na które z okazji 20-lecia „Głosu Koszalińskiego” zaprosili nas członkowie sekretariatu KMP PZPR w Koszalinie, odbyło się pod znakiem serdeczności okazanej nam przez gospodarzy i organizatorów: obfitowało też w wiele atrakcyjnych momentów. Dwa z nich zostały uwiecznione na zdjęciach: Redaktor naczelny — red. Zdzisław Piś i sekretarz POP — red. Henryk Banasiak prezentują dary dla redakcji: chleb, sól, dziennikarską kaczkę i wielki lizak. Z prawej honorowa gospodyni spotkania — sekretarz KMP partii — Zofia Pieterwas. Chleb i pieczono nam natychmiast z apetytem, o czym jeszcze raz donosimy ofiarodawcom tych smakowitości. Sól i lizak zostały w depozycie u Naczelnego. Przydadzą się dla dodania „smaku” nie którym naszym publikacjom — raz je trzeba dosolić, innym razem dosłodzić... Na drugim zdjęciu: śpiewające „Złote Kłosy”. Kupiły dla nas i o nas. W pierwszym rzędzie, trzecia z lewej — ich autorka: Janina Stasiłowicz (bo)

Fot.
J. Piątkowski

Szlakami zdobywców Wału Pomorskiego

(Dokończenie ze str. 1)

Dziś uroczysty moment Rajdu — inauguracja. Najpierw apel grup rajdowych na półwyspie Strączno pod Wałcem. Na godz. 20. zaplanowano wielkie ognisko rajdowe na Bukowinie, jego niać przewodnią będą „Wspomnienia z tamtych lat”. O 21.30 odbędzie się Apel Pamięci na cmentarzu wojennym w Wałcu. Nie wszystkie grupy rajdowe wezmą udział w inauguracji. Te, biwakujące z dala od Wałca będą wypełniać dziś hasło dnia: „Zwycięstwo ojców utrwalamy ofiarną pracą dla Ojczyzny — Polski Ludowej”.

W inauguracji będzie uczestniczyć delegacja Związku Młodych Komunistów Kuby z jego I Sekretarzem KC — tow. Jaime Crombet.

Delegacja gości na Ziemi Koszalińskiej druzgi dzień. Przybyła w sobotę po południu, serdecznie witana na granicy pow. wałeckiego przez gospodarzy — przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych powiatu oraz wiceprzewodniczącego ZG ZMS — A. Majkowskiego. W imieniu młodzieży delegacja powitała przewodniczącą ZW ZMS — Borys Drobną. Potem goście kubańscy i gospodarze udali się do siedziby Komitetu Powiatowego partii w Wałcu. Tu, w gronie przedstawicieli KW i KP PZPR, a także członków prezydium zarządów Wojewódzkiego i

Powiatowego ZMS odbyła się pierwsza dłuższa rozmowa. Gospodarze zapoznali delegację z osiągnięciami regionu, z życiem i pracą jego mieszkańców.

O godz. 17.30, w sali widowiskowej PDK rozpoczęło się spotkanie z młodzieżą. Uczestniczyli w nim delegacje przybyłe na rajd młodzieży i zetemesowcy z Wałca. W sali zebrało się około pół tysiąca osób. Przybyli również miejscowi zbawidowcy. Po hymnie SFMD, nastąpiło kolejne serdeczne powitanie delegacji kubańskiej. Kwiaty i gromkie oklaski sali. Potem zabrał głos I sekretarz KC Związku Młodych Komunistów Kuby — tow. Jaime Crombet. Przekazał on m. in. pozdrowienia od młodzieży kubańskiej. Krótkie wystąpienie spotkało się z ciepłym przyjęciem zgromadzonej młodzieży. Honorowemu gościowi Rajdu wręczono pamiątkowy znaczek i chustę oraz list do młodzieży kubańskiej z wyrazami przyjaźni i solidarności w walce o socjalizm i pokój. Spotkanie zakończył młodziowy program artystyczny.

Nie był to w sobotę ostatni kontakt z delegacją kubańską. Wieczorem przybyła ona na zaproszenie grupy rajdowej z woj. bydgoskiego na biwak do Złocieńca. Wzięła udział w ognisku, które było jeszcze jedną manifestacją przyjaźni, okazją do lepszego poznania wzajemnych dążeń i osiągnięć. (ew)



ORYGINALNY ZBIÓR KUFLI

W browarze w Bielsku-Białej znajduje się unikalny zbiór kufli, dzbanów do piwa itp. Jego założycielem był nieżyjący już Józef Kolder, który zgromadził ponad 500 sztuk eksponatów, pochodzących z różnych rejonów kraju i ośrodków piwowarskich za granicą. Najstarszy kufel pochodzi z 1684 roku. W kolekcji znajdują się rzadkie egzemplarze wykonane z drewna, metalu, porcelany i szkła. Niektóre z nich są bogato przyozdobione kolorowymi scenkami rodzajowymi dotyczącymi dziejów piwowarstwa. A że smakoszy piwa często charakteryzuje wścibski humor, wśród muzealnych kufli nie brak również okazów nieco makabrycznych. Zbiorem obecnie opiekuje się dyrektor Browaru w Bielsku-Białej — zięć założyciela, Zdzisław Zielenkiewicz.

Na zdjęciu: najciekawsze zbiory z muzealnej kolekcji, wśród nich makabryczna „trupia czaszka”. CAF — Jakubowski

W CZERAZ I JUTRO „NASZEGO MORZA”

Epizod zwany Bałtykiem

Smutny los Morza Bałtyckiego nie stanowi już dla geofizyków żadnej tajemnicy. Bałtyku nie było kilkadziesiąt tys. lat temu i nie będzie go w przyszłości. W geologicznej historii Ziemi istnienie Morza Bałtyckiego jest epizodem.

TAJEMNICA FENNOSKANDII

Jednakże badania, związane z przeszłością i przyszłością Bałtyku, przyniosły bardzo ciekawe rezultaty: radziecki uczonec Eugeniusz Artuszkow odkrył zjawisko, które można by nazwać reaktorami ziemi. Aby je objaśnić, musimy się cofnąć o wiele tysięcy lat...

Otóż w okresie ostatniego oblodzenia Fennoskandia — jak uczeni nazywają obszar, w skład którego wchodzi obecne terytorium Finlandii, Szwecji, Norwegii i Bałtyku — pokryta była pancerzem lodu o grubości, sięgającej kilku kilometrów. Pod jego ciężarem skorupa ziemską ugięła się tak dalece, że jej powierzchnia znalazła się o pół kilometra niżej od poziomu oceanu światowego.

Około 20 tys. lat temu zaczęło się ocieplenie i tarcza lodowa zniknęła. Ale przyniesione tereny nie powróciły do swojego poprzedniego poziomu i tę olbrzymią jamę wypełniły wody oceanu. W ten sposób powstało Morze Bałtyckie, które pierwotnie było znacznie głębsze i większe niż obecnie. Zajmowało ono część współczesnej Finlandii, nadbałtyckich republik ZSRR, północną Polskę i część Szwecji.

Dlaczego morze zaczęło się cofać? Dla geofizyków bezpodstawną przyczyną tego zjawiska jest jasna: w tym re-

jonie stopniowo podnosi się kora ziemską. Proces ten, który zaczął się ponad 10 tys. lat temu, początkowo przebiegał dość szybko — były okresy, kiedy skorupa ziemską podnosiła się w ciągu roku o 10—13 cm. Po cofnięciu się lodowca takie zjawisko można było zaobserwować także w innych rejonach naszej planety, ale nigdzie nie przebiegało ono w tak gwałtowny sposób.

Geofizykom chodziło jednak nie tylko o owe przyczyny zewnętrzne, bezpośrednie, ale o poznanie patologii ruchów powierzchni Ziemi. Wyzwolona spod lodowcowej prasy Fennoskandia podnosiła się bynajmniej nie równomiernie, zjawisko to przypominało ciasto z przypadkowo pękającymi bąbelkami. Jakież więc siły podnoszą dno Bałtyku i to — niegdyś — w tak energiczny sposób?

Kiedy lodowiec roztopił się, dodatkowy ciężar znikł i górny płaszcz zaczął stopniowo podpyliwać pod wygięcie, ponieważ substancje w skorupie są lżejsze od płaszcza. I Fennoskandia zaczęła powracać do poprzedniego poziomu: w ten sposób udowodniono istnienie zadziwiającej warstwy, na której jakby pływa kora ziemską.

Kiedy udało się określić rzeczywistą przyczynę tej warstwy, Eugeniusz Artuszkow opracował specjalne równanie, przy pomocy którego

można na podstawie zachodzących procesów podnoszenia się części skorupy ziemskiej, określić, jak wielki ciężar przyniósł je wiele tysięcy lat temu. Na podstawie analizy porównawczej można też dzięki temu prognozować, jak przebiegać będzie przyszłość: wiadomo, że głębokość Bałtyku wynosi 100—150 metrów — po kilku tysiącach lat ten teren podniesie się o 150—200 metrów i Bałtyk przestanie istnieć.

ZBAWIENNA WARSTWA

Jednakże — jak wspomnieliśmy — badania nad przyszłością Bałtyku dały zaskakujące rezultaty: uzyskano dowody na istnienie zbawczej dla nas warstwy astenosfery.

Otóż podobnie jak w atmosferze cienka warstwa ozonu broni wszystko, co żywe, przed zgnębionymi skutkami promieniowania ultrafioletowego, idącego z góry, tak ta półprzezroczysta warstwa zabezpiecza nas przed potencjalnymi nieprzyjemnościami od dołu. Działa ona jak olej, rozlany na smołę, zamieszanej patykami: powierzchnia smoły będzie bardzo zniekształcona, ale zakłócenia warstwy oleju będą minimalne. Gdyby nie było tej warstwy, skorupa ziemską powtarzałaby dokładnie potężne ruchy i przemierzanie głębinowe. Odkryto więc reaktor, który amortyzuje działanie kataklizmów, zachodzących w głębinach naszej niespokojnej planety.

(WiT-AR, APN)

Opr. T. M.

Najbezpieczniej pod kościołem i w... samochodzie

Zjawisko jest stare jak świat, od wieków też budziło zainteresowanie uczonych. Ale mimo od dawna prowadzonych badań naukowych, wciąż jeszcze nie potrafimy odpowiedzieć na wszystkie pytania, dotyczące istoty „spadającego z nieba” elektrycznego wyładowania.

Dlatego np. chmury są elektrycznie aktywne i czemu przypisać, że wyładowanie dokonuje tak duże odległości, jakie dzieła chmure od powierzchni ziemi? Przy okazji — bywają błyskawice przebiegające odwrotną drogą: zaobserwowano już liczne wyładowania elektryczne „przeskakujące” z wierzchołków bardzo wysokich budynków do przelatującej nad nimi chmury.

Wiadomo, że tylko jeden procent energii zmagazynowanej w chmurze burzowej (energia wywołująca siłę wiatru i energia ciepła) zostaje przetworzona w energię elektryczną błyskawicy. Ładunek elektryczny powstaje wówczas, kiedy pod działaniem wiatrów wstępujących część tworzących chmurę kroplek wody zamienia się w igły lodowe. Proces ten nie jest jednak jedynym motorem działania tej naturalnej maszyny elektrostatycznej. Uczniowie są przekonani, że stanowią o rezultacie wielu złożonych zjawisk fizycznych, ale nie potrafią go całkowicie wyjaśnić.

Liczne zdjęcia zwołnione błyskawic dowodzą, że zjawisko rozpoczyna się od skokowego wytworzenia się w ciągu kilku setnych sekundy kanału wyładowania. Gdy kanał ten sięgnie ziemi, następuje trwające również ułamki sekundy główne wyładowanie o dużym natężeniu prądu elektrycznego. Potem droga tego samego kanału przebiega dalsze wyładowania, co daje wrażenie migotania błyskawicy. W dużych chmurach burzowych może tworzyć się jeden po drugim kilka ośrodków elektrycznych, co powoduje, że ludzie mówią o „powracaniu burzy”.

W przeciętnej błyskawicy natężenie prądu sięga 20 do 100 tys. amp., a napięcie jest bardzo wysokie — do miliarda volt na kilometr długości. Co najmniej 40 proc. uderzeń pioru now koncentruje się na dachach, a zwłaszcza na ich nadbudówkach. Obecnie jednak coraz więcej jest na dachach przewodów elektrycznych i anten radiowo-telewizyjnych. Nieprawdą jednak, że błyskawica zawsze „wybiera sobie” najlepszy przewodnik elektryczny. Prof. D. Mueller-Hildebrand z uniwersytetu w Uppsali udowodnił, że najlepszy przewodnik „znajdują” tylko błyskawice przenoszące dodatni ładunek elektryczny, natomiast 90 proc. wyładowań niosących ładunek ujemny nie dokonuje „wyboru” przewodnika.

Błyskawice ściągają wyłącznie obiek-

ty o wysokości powyżej 100 m, ale nawet wysokie wieże kościelne „działają” tylko w promieniu 60 do 100 m. Toteż kto w czasie burzy znajduje się pod kościołem, nie musi obawiać się piorunu. Natomiast wysokie komin „wybierane” są często przez błyskawice, ponieważ unoszą się nad nimi wstęga dymu odgrywa rolę przedłużenia odgromnika kominowego.

W Polsce ginie od piorunów rocznie kilkadziesiąt osób, a liczba łez porażonych jest 3—4-krotnie wyższa. Ok. 60 proc. wypadków zdarza się na wsi, a 40 proc. w miastach. Ale 90 proc. szkód materialnych powstaje na wsi.

Statystyki nie potwierdzają ludowych przestroż przed samotnie stojącymi drzewami, które rzekomo „przyciągają” pioruny. Natomiast bezpieczniejszy od wolnego pola jest na pewno las. Samochód stanowi swego rodzaju „skrzynkę Faradaya”, do wnętrza której nie może się przedostać iskra elektryczna.

Nie zaleca się prasowania ani kąpieli w łazience gazowej w czasie silnej burzy. Ale tylko nadmiar ostrożności każe wyłączać przewody anteny telewizyjnej z radiodiodownika. Za to miejsce przy oknie, z którego przyglądamy się bijącym z nieba piorunom, jest równie bezpieczne jak... chowanie głowy pod uszkę. (WiT-AR)

St. W.

HUMORESKA

Udnowa w spółdzielni „Jutro”

— Halo... Kto mówi? Centrala?! Tak jest, już, już, już notuję... Momecik...

Tu pani Ziuta, chwyciwszy długopis, z mozołem zapisywała zaczęła treść ważnego telefonu gramu. Za kwadrans z gotowym tekstem stanęła przed obliczem prezesa spółdzielni „Jutro” — Szczęsnego Aprobowicza.

— Pilne... Do wykonania natychmiast — zdołała tylko wyszeptać.

Aprobowicz chwycił kartkę papieru jak spragniony wędrowiec na pustyni dżban krynicznej wody. Wzrokiem znakomitym instrukcji, umysłem chłodnym jak gąbka każdą odgórną dyrektywę wpił się w zdania zapisane pośpiesznie ręką sekretarki.

— Nakazuję niezwłocznie — polecił szef z Centrali — uporać się z sytuacją w spółdzielni. Do końca miesiąca wyliczyć wszystkie fraki. Wykazać fundusz postępu technicznego. Pierwszego osobie przyjadę sprawdzić wykonanie polecenia...

Aprobowicz z miejsca poczuł ogromną ulgę... Nareszcie będzie wiedział, czego się trzymać. Bo pękła mu już po prostu głowa od myślenia, co to znaczy robić po nowemu. Tyle się naczytał takich różnych rzeczy w gazetach. Więc nareszcie...

Ale zaraz przecież zwałił się nań nowy, niespodziewany cios:

— Skądże ja wezmę te fraki?! — zawołał bezradnie. A że pani Ziuta dawno już wybiegła chyłkiem za drzwi, odpowiedział mu tylko echo od bite od ścian wielkiej gabine- tu — tym samym, niestety, bezradnym pytaniem.

Chwila słabości prezesa trwała jednak krótko. W pół godziny później zarząd spół-

dzielni in corpore zgromadził się w gabinecie. Prawdziwy trust intelektualny Rozpętała się burza mózgów...

— Mam! — zawołał z satysfakcją radca Antykowski — mam do tej pory wspaniały frak. Przedwojenny! Uszyłem go z okazji przyjazdu pana wojewody na wielki rant w naszym miasteczku. Oddam go z przyjemnością do dyspozycji Pana Prezesa.

— Jeden to mało — zauważył zaopatrzeniowiec.

— Stać nas na więcej! — krzyknęli gromko wszyscy zgromadzeni.

— Magister Perełka paradował w nowiutkim na poprzednim balu w karnawale. Na pewno wypożyczy...

— Też mało...

— A ile w końcu potrzeba tych fraków? — zapytała rzeczowo główna księgowa.

— Myślę... myślę... — tu Szczęsny Aprobowicz aż poczerwieniał z wysiłku — myślę, że trzeba chyba z dziewięć... Dla wszystkich członków zarządu!

— Racja — wykrzyknął zarząd jak zwykle jednomyślnie. — Kłapa — westchnął tragicznie zaopatrzeniowiec.

— Myślę, że wcale nie kłapa, panowie — powiedział sta nowczo prezes, pochylając się pilnie nad telefonem. — Wcale nie kłapa. Po prostu trzeba uszyć. Dziewięć nowych fraków! Nawet nie trzeba będzie czyścić...

— Tylko kto i z czego zapłaci? — zareplikowała główna księgowa.

Ale prezes Aprobowicz odży skał już pełną równowagę psychiczną.

— Jak to kto, koleżanko? — My, spółdzielnia. Z czego? — Z funduszu postępu technicznego! Przecież odczytałem wam instrukcję dokładnie.

Trzeba było słuchać i myśleć. Po nowemu! — dodał po chwili li.

... Kiedy pierwszego pojawił się w spółdzielni „Jutro” prezes z Centrali, doznał wrażenia, że jest głową państwa witaną przez korpus dyplomatyczny. Wszystkie fraki leżały idealnie, a wszystkie serca członków zarządu były wspólnym rytmem nadziei na pochwałę i wysoką premię. Tym czasem... Gość najpierw wysoko uniósł brwi do góry, a następnie ryknął męskim basem, od którego prezes Aprobowicz i cały zarząd aż przysiadł:

— Cóż to za maskarada? Co to za błaźnista?! No, zobaczmy zaraz — jak z gospodar- ką spółdzielni. Jak produkcja, kooperacja...

— Szeffie — wyjął Aprobowicz — przecież my wszystko zgodnie z instrukcją... Myślałem...

— Co za instrukcja do diabła? — gość już nie panował nad sobą — Gdzie ona? Pokażcie ją do cholery!!

A kiedy Szczęsny Aprobowicz posunął mu pod nos nieszczerzy telefonogram, gość prychnął jak zdrowy rumak:

— Ha, ha, ha!!! Wyczyścić fraki! Coś takiego! Mówię, żeby w końcu wyczyścić u was fraki. Powtarzam: BRAK! Czas skończyć z partactwem, z reklamacjami, którymi bez przerwy zalewają i nas w Centrali wasi odbiorcy. Trzeba ruszyć racjonalizację, wykorzystać fundusz postępu technicznego. Macie na to ładnych parę tysięcy...

— Mieliliśmy... — zauważyła skromnie główna księgowa.

— Tydzień później w spółdzielni „Jutro” odbyło się twórcze posiedzenie zarządu. Przeanalizowano problem dogłębnie. Postawiono sprawę na ostrzu noża. Przede wszystkim jednak bezkompromisowo sięgnięto do samego źródła zła: wspólną decyzją zarządu pani Ziuta dostała zwolnienie z miejsca.

Słusznie — taka bezmyślna idiotka...

ELWIN

Ciekawostki z różnych stron

ORZEŁ ATAKUJE SAMOCHÓD

Ogromny orzeł zaatakował taksoówkę, jadącą szosą pod Duszbanie — w Uzbekistanie. Kierowca wolgi, Said Murodov, próbował odstraszyć go zwalniając i przyspieszając, ale drapieżnik ponawiał ataki, aż wreszcie uderzył w przednią szybę i padł ogłuszony na maskę.

Pamirski orzeł zakończył polowanie w... ogrodzie zoologicznym stolicy Uzbekistanu.

MUZEUM Z BAJEK PUSZKINA

Na podstawie bajek Puszkina powstało w mieście Zieja, w obwodzie amurskim, osobliwe muzeum zwierząt i postaci z tych bajek. Z korzeni, kory i gałęzi Tamara i Arnold Gutnikowie wy- czarowali fantastyczny świat diabłów leśnych, rusalek, czarowników i skrzatów. Pierwszą ekspozycję zorganizowano w malowniczym pejzażu amurskiej tajgi, zaś cała kolekcja przekazano potem do miejskiego muzeum etnograficznego.

DELFIN W OBRONIE CZŁOWIEKA

Po serii doświadczeń Japończycy doszli do wniosku, że delfin mo-

że być skuteczną obrońcą człowieka przed rekinami. Delfin Simo, który przeszedł 8-miesięczną tresurę, na rozkaz człowieka szarżuje stado rekina i rozpedza drapieżniki. Eksperymenty te mają, zdaniem japońskich specjalistów, duże znaczenie praktyczne, może w ten właśnie sposób człowiek będzie się w przyszłości bronił przed rekinami w wodach tropikalnych?

OGŁOSZENIA

**Oszczędność czasu
walory smakowe
przystępna cena**

to tylko kilka spośród wielu korzyści
które zyskasz kupując

PIEROŻKI RYBNE

produkcji Chłodni Składowej

w Koszalinie

Sprzedaż prowadzi „DELIKATESY”

oraz wszystkie SKLEPY CENTRALI RYBNEJ
W KOSZALINIE I ŚLUPSKU

K-2603

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W KOSZALINIE, UL. POLSKIEGO PAŹDZIERNIKA 10, zatrudni natychmiast 5 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH w produkcji w Oddziale Będzino. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Spółdzielni, od godz. 7 do 15. K-2611-0

ZAKŁAD ENERGETYCZNY KOSZALIN

Informuje że w związku z pracami eksploatacyjnymi są planowane

PRZERWY W DOSTAWIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ

w dniach 12 i 13 VI 1972 r. codziennie, w godz. od 8 do 15 w KOSZALINIE:

ulice: Tuwima, Kniewskiego od nr 2 do 3,

Władysława IV od nr 24 do 40.

Zakład przeprasza za przerwę w dostawie energii elektrycznej.

K-2629

POL wili wolnej, blisko stacji — sprzedam. 200 tys. zł. Milanówek, Wielki Kąt 7 — Karwowski. K-222/B

POKOJU blisko plaży morskiej — szukam (lipiec). Wibrowski, Kraków, Metalowców 2/2. K-223/B

ZAMIENIĆ kwaterunkowe M-4 w Złocieniu, na M-3 w Wałcu lub Łodzi. Wiadomość: Wałcz, Kościuszki 25/26, G-2938

ZATRUDNIMY kucharki, pomoce do kuchni, kelnerki, oraz zespół muzyczny z repertoriem wysoki klasy do restauracji „Pod Brzo- zą” w Łazach koło Koszalina. Zgłoszenia osobiste na miejscu u kierownika restauracji GS. Gp-3125-4

Radiowa akcja

„Kwatera dla turysty“

NASI koledzy z kosza-
lniej Rozgłośni Polskie-
go Radia podjęli bardzo
pożyteczną akcję pn. „Kwa-
tera dla turysty“. Chodzi o za-
checenie mieszkańców woje-
wództwa do wynajmowania
wolnych pokoi gościom przyby-
wającym do nas, na letni wy-
poczynek. Turystyczna baza
noclegowa w województwie
jest szczupła, nie dla wszy-
stkich chętnych starca miejsc,
jedną z nie wyszyskanych jesz-
cze w pełni rezerw lokalno-
ści pozostają kwatery pry-
watne. Związkiem w ośrodkach
atrakcyjnych położonych — w
pobliżu lasów, nad jeziorami.
Radiowcy podjęli się pośred-
niczyć w wynajmie kwatery
zgłoszonych przez radiostu-
denci. Zgłoszenia należy kie-
rować pod adresem: Rozgło-
śnia Polskiego Radia w Kosza-
linie, ul. Armii Czerwonej 49.
Wszystkie zgłoszenia przeka-
za nie będą szybko właściwym
instytucjom, aby lokale można
wykorzystać jeszcze w tym
sezonie. Zgłaszający otrzyma-
ją odpowiedź zawierającą in-
formację, jak przyjęto ofertę.
Oferowane pokoje do wynaj-
mowania muszą odpowiadać pod-
stawowym wymogom mieszkal-
nym i sanitarnym. W zależno-
ści od standardu wyposażenia
zaliczone zostaną do jednej z
czterech kategorii. Szczególnie
mile są widziane zgłoszenia z
miejscowości, w których na-
stąpiła katastrofa, oraz
szlakach turystycznych oraz
osób, które oferują gościom
własne wyżywienie.

nie, jako akcja ogólnowoje-
wódcza, która oby dała lepsze
rezultaty niż dotychczasowe
początki lokalne.

Na zakończenie
Dni Bytowa

Dziś zakończą się trwające
od tygodnia obchody Dni By-
towa. Tydzień ten wypełniony
był różnorodnymi imprezami,
organizowanymi w większości
przez młodzież. Także ostatni
dzień obchodów przebiegać bę-
dzie pod znakiem młodzieży.
Dziś o godz. 12 pod pomni-
kiem Bojowników o Wolność
i Polskość Ziemi Bytowskiej
w Bytowie nastąpi pożegnanie
bytowskiej grupy udającej się
na rajd ZMS „Szlakami Zdo-
bywców Wału Pomorskiego”.
Połączone ono będzie z zakoń-
czeniem Dni. W czasie impre-
zy pod pomnikiem, kasztelan
złoży sprawozdanie, co mło-
dzież zrobiła w okresie tygod-
nia sprawowania władzy w
miejscie oraz przekaze Prezy-
dium MRN insygnia władzy.

ZDARZENIA
W WYPADKI

* PRZEDWCZORAJ po południu
w Będzinie (pow. koszański), w
gospodarstwie stanowiącej włas-
ność Józefa Z., stacjonowała w ogniu
drewniana stodoła przeznaczona do
rozbiórki. Spaliło się około 2 ton
słomy. Straty oszacowano na 10
tys. zł. Prawdopodobnie pożar
był wynikiem podpalenia.

* WCZORAJ około godz. 2 w
nocy wybuchł pożar w zagrodzie
Hieronima K. w Daszewie (pow.
białogardzki). W drewnianej sto-
dole spaliły się maszyny rolnicze
oraz dwa motocykle. Straty oko-
ło 20 tys. zł. Przyczyną ognia jesz-
cze nie wyjaśniono.

* NA TRASIE pomiędzy Wą-
czem i Gólkami ciągnął marki
ursus C-4011 z przyczepą, kierow-
any przez Bogusława D., zaciępił
o przydrożne drzewo i wpadł do
rowu. Traktorzysta doznał ogóln-
ego obrażenia ciała. Straty mate-
rialne oszacowano na około 10 tys.
zł. Do kolizji tej doszło z powodu
zaśnięcia kierowcy.

* W BYTOWIE, na skrzyżowa-
niu ulic Gdńskiej i Lebskiej,
74-letni rowerzysta, Józef B. za-
trzyknął się, by udzielić pierwszeń-
stwa przejeżdżającemu przed nim
kolejowemu. W wyniku potrącenia
doznał złamania nogi.

(woj)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

CO - GDZIE - KIEDY?

11 - NIEDZIELA

FELIKSA

TELEFONY

KOSZALIN I SŁUPSK

97 - MO
98 - Straż Pożarna
99 - Pogotowie Ratunkowe

DYŻURY

KOSZALIN

Dyżuruje apteka nr 10, ul. Zwy-
cięstwa, 32, tel. 22-54.

SŁUPSK

Dyżuruje apteka nr 51 przy ul.
Zawadzkiego 3 tel. 41-54

WYSTAWY

KOSZALIN

MUZEUM ARCHEOLOGICZNO-
HISTORYCZNE
* ulica Armii Czerwonej 53 -
Wystawa etnograficzna pt. „Jam-
no i okolice”
* ulica Bogusława II 15 - O-
gólnopolska wystawa sztuki la-
karskiej

Muzea czynne codziennie (oprócz
poniedziałków) w godz. 10-16, we
wtorki w godz. 12-18.
SALON WYSTAWOWY BWA (ul.
Piaśkowska) - Ekspozycja pokon-
kursowa zorganizowana przez Za-
rząd Oddziału Stowarzyszenia
Architektów Polskich (czynna do
15 bm. w godz. 12-18)

WDK (sala wystawowa nr 3) -
Doroczna Wystawa Plastyki Ama-
torskich woj. koszańskiego (czyn-
na codziennie w godz. 16-20).
KAWIARNIA „RATUSZOWA” -
„Krajobrazy z Jastarni” - wysta-
wa grafiki artysty plastyka Ta-
deusza Siary z Katowic.

SŁUPSK

MUZEUM POMORZA ŚRODKO-
WEGO - ZAMEK Książąt PO-
MORSKICH - czynne od godziny
10 do 16. W zamku wystawa:
* Twórcy i formy (grafika i
exlibris)

MŁYN ZAMKOWY - czynny od
godz. 10 do 16

KLUB „Emplik” przy ul. Zame-
nhofa - Werner Menvegi - impre-
ze z podróży (grafika)
ZAGRODA SŁOWIŃSKA w Klu-
kach - czynna na prośbę zwie-
dzających

KOŁOBRZEG

MAŁA GALERIA PDK - Malar-
stwo Alicji Karolak, Danuty Kow-
ner i Irminy Aksamitowskiej-
Szadkowskiej - art. plast. z Łodzi.

MUZEUM OREZA POLSKIEGO
* Wieża kolegiaty „Dzieje orze-
ża polskiego na Pomorzu Zachodnim”
* Kamieniczka ul. E. Gierczak 5
„Dzieje Kołobrzegu”

* Wystawa: Wielkopolska przed
dziesięcioma wiekami
Muzea czynne codziennie z wy-
jątkiem poniedziałków w godz. 10-
16.

MAŁA GALERIA PDK - Malar-
stwo Kazimierza Drejsa.
KAWIARNIA „MORSKIE OKO” -
Rzeźba, tkanina - fotografie
Urzysła Plewik-Szmidt.

SWIDWIN
SALON WYSTAWOWY PDK -
Malarstwo młodych artystów in-
stytucji.

SALON WYSTAWOWY Zamku.
Wystawa pn. „Dzieje książki pol-
skiej”.

(woj)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

C Y R K

SŁUPSK

CYRK „GDANSK” - ul. Wiejska
koło stacji CPN (tel. 59-26) - go-
dzina 15 i 19

TEATR

SŁUPSK

BTD - godzina 19 - Kram z
piosenkami (widowisko śpiewno-
muzyczne)

KINO

ADRIA - Pamiętnik szalonej

gospodyni (USA, od lat 18)
Seanse o godz. 16, 18 i 20
Poranki - godz. 11 i 13 - Kaj-
tek i siedmiogłowy smok (wę-
gierski, od lat 14)

KRYTERIUM (kino studyjne)
- Anioł zagłady (meksykański, od
lat 16)
Seanse o godz. 16, 18.15 i 20.30

Akademia Bolka i Lolka (poran-
ki) - godz. 11 i 12.45 - Nieśmier-
telni Filip i Flap (USA, od lat 7)
MUZA - Dwoje na huśtawce
(USA, od lat 14)

Seanse o godz. 17.30 i 20
Poranek - godz. 11 - Zielone
smugi (radz., od lat 11) pan.
ZACISZE - Poskromienie złoś-
nicy (USA, od lat 14)

Seanse o godz. 17.30 i 20
Poranek - godz. 12 - Dzikie i
swobodnie (ang., od lat 7)
RAKIETA - Twarz anioła (pol-
ski, od lat 16)

Seanse o godz. 17 i 19.15
MŁODOŚĆ (MDK) - BS 3815
(NRD, od lat 14)

Seanse o godz. 17.30
Poranki - godz. 11 i 13 - Przy-
gody Buratiny (radz., od lat 7)

JUTRZENKA (Bobolice) - Co się
zdarzyło z profesorem (węgierski,
od lat 16) pan.

ZORZA (Sianów) - Agent nr 1
(polski, od lat 14)
PALA (Mielno) - Brylanty pani
Zuzy (polski, od lat 16)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

BIAŁOGARD

BAŁTYK - Dzieciół (polski, od
lat 16)

CAPITOL - Upadek czarnego
konsula (radz., od lat 14) pan.

GOSCINO - Kardiogram (polski,
od lat 16)

KARLINO - Nad jeziorem (ra-
dz., od lat 14) pan.

KOŁOBRZEG
WYBRZEŻE - Agent nr 1 (pol-
ski, od lat 14)

PIAST - Dr Crippen przed są-
dem (ang., od lat 16)

PDK - Zaproszona (franc., od
lat 45)

POLCZYN-ZDRÓJ

PODHALE - Arsen Lupin (con-
tra Arsen Lupin (franc., od lat 14)
- panoramiczny
GOPLANA - Szerokiej drogi
kochanie (polski, od lat 16)

SWIDWIN

REGA - Saga o dźdzo (japoń-
ski, od lat 16) pan.
MEWA - Agent nr 1 (polski, od
lat 14)

TYCHOWO - Martwa fala (pol-
ski, od lat 16)
USTRONIE MORSKIE - Czyż
nie dobiega się koni (USA, od lat 16)
- panoramiczny

BIAŁY BÓR - Michał Walecz-
ny (rum., od lat 14) pan.

BYTOW

ALBATROS - Seksolatki (pol-
ski, od lat 16)
PDK - Pan Dodek (polski, od
lat 11)

DARŁOWO - Miłość i jazz
(szwedzki, od lat 14)
KEPICE - Nie pije, nie pali,
nie podrywa, ale... (francuski, od
lat 16)

MIĄSTKO - Zabijcie czarną
owcę (polski, od lat 16)
POLANÓW - Tropiciel śladów
(rum., od lat 11)

SŁAWNO - Jankes (szwedzki,
od lat 16)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

(par)

WALCZ

PDK - Winnetou i król nafty
(jugosł., od lat 14) pan.
TECZA - Posłaniec (ang., od
lat 16)

MEDUZA - Legenda (polski, od
lat 11)
ZŁOTÓW - Tropiciel śladów (ru-
muński, od lat 11)

RADIO

PROGRAM I na fali 1322 m
oraz UKF 67.73 MHz

Wiad.: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.05,
16.00, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00,
i 2.55

6.05 Kiermasz pod Kogutkiem
7.15 Zespół S. Rososińskiego 7.30
W rannych pantofoch 8.15 W ran-
nych pantofoch 9.05 Fala 72 9.15
Radiowy Magazyn Wojskowy 10.00
Dla dzieci młodzieży: „Trapcio”
- słuch. 10.30 Takt i fakty - ra-
diowy tygodnik muzyczny 11.00
Rozgłosnia Harcerska - 11.40 Czy
znasz mapę świata? - aud. 11.57
Sygnał czasu i hejnał 12.15 Wsze-
tniki ludzi myślicy - prof. J.
Groszkowski 12.45 Nasi ulubieńcy
13.15 Trzy zespoły - trzy style
13.35 Wieczór nagrany - dziś na
antenie 14.00 Kompozytor przy-
szedł 14.30 W Jezierzanach” 15.00 Kon-
cert „Zyczeń 16.05 Przegląd wyda-
reń międzynarodowych 16.20 Te-
atr PR: „Cień Ponurego” - słu-
chowisko 18.00 Komunikaty Tota-
lizatora Sportowego i wyniki re-
gionalnych gier liczbowych 18.08
Radiowa piosenka miasteczka 18.30
M. Sart przedstawia polską muzy-
kę instrumentalną 19.00 Kabarek
reklamowy 19.15 Przy muzyce o
sporcie 19.53 Dobranocna 20.20 Wia-
domości sportowe 20.30 „Matysia-
kowie” 21.00 Wspomnienia z Opo-
la 21.30 Program z dywanikiem
22.35 Pół na pół - magazyn z mu-
zyką 23.10 Studio Jazowe PR
23.40 Tańczymy do północy 0.10-
3.00 Program z Kielc.

(par)

(par)

PIŁKA NOŻNA

I LIGA

Szombierki — ŁKS 1:1

II LIGA

Garbarnia — Zawisza 0:3

Piast — Star 1:2

Hutnik — Urania 0:0

KLASA OKRĘGOWA

Gwardia II — Olimp 1:1

MZKS Słupsk — Lech 5:0

Ślawa — Korab 3:2

W tygodniu odbyło się w Drawsku zaplanowane spotkanie pomiędzy miejscową Drawą i Bałtykiem. Mecz zakończył się remisem 1:1. W przedmeczach juniorów zwyciężył Bałtyk 1:0.

Z OSTATNIEJ CHWILI

PIERWIEŃIECKI MISTRZEM EUROPY

Krzysztof Pierwieńiecki zdobył tytuł bokserskiego mistrza młodzieżowego Europy w wadze lekkopółśredniej zwyciężając w finale Harmatię (Węgry). Srebrne medale wywalczyli: Osetkowski w piórce, w przegranej z punkty z Lwowem (ZSRR) oraz Wójcik w półśredniej, którego wyprzekł Zorow (ZSRR). Stanisławski w koguciej i Cichowlas w lekkiej zdobyli brązowe medale.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

* ORGANIZATORZY tegorocznych XIII Szybowych Mistrzostw Świata, które rozegrane zostaną w dniach 9-23 lipca br. w jugosłowiańskiej miejscowości Vrsac podali do wiadomości, że w imprezie uczestniczyć będzie ostatecznie 80 pilotów. Lista startowa została już zamknięta.

* W MIAMI BEACH, na Florydzie, rozpoczęła się olimpiada brydżowa. Startują reprezentanci 39 krajów. Znakomicie zadebiutowali w mistrzostwach polscy brydżści, którzy w I rundzie pokonali zdecydowanie ekipę NRF 20 do minus 2, a w drugiej rundzie zmusili do kapitulacji drużynę gospodarzy turnieju — USA 19 do 1. Sensację sprawili brydżystki Nowej Zelandii bijąc faworyzowaną ekipę W. Brytanii 14 do 6.

* W MECZU rozegranym z okazji 50-lecia ROW Rybnik na miejscowym torze żużlowym drużyna ROW zwyciężyła zespół czołowych zawodników z pierwszej ligi 67:41.

Dla ROW najwięcej punktów zdobyli: Woryna — 18, Wyglenda — 12, Fójcik — 10, A. Tkocz — 9. Dla reprezentacji ligi punkty zdobyli: P. Waloszek — 11, Jancarz — 10, J. Mucha — 8, i Fridek — 5.

* W WARSZAWIE na „Nowych Dynasach” odbyły się zawody między młodymi kolarzami CSRS i Polski. Zawody rozgrywane były przy sztucznym świetle. Mecz wygrała reprezentacja CSRS 33:5:23,5.

61 kolarzy na starcie kryterium „Głosu”

Bardzo interesująco zapowiada się dzisiejszy uliczny wyścig kolarski w Koszalinie o Puchar 20-lecia „Głosu Koszalińskiego”. Jak już informowaliśmy, wyścig odbędzie się na osiedlu Tysiąclecia, po obwodzie zamkniętym. Kolarze pokonają 30 okrążeń, każde długości ok. 1.800 m. Start z al. Zawadzkiego nastąpi o godzinie 15.

LEKKOATLETYKA

ŚWIETNE WYNIKI W LOS ANGELES

Kilka świetnych wyników padło podczas mityngu lekkoatletycznego w Los Angeles. Rekordzista świata Jim Ryun powraca do formy. Wygrał bieg na 1 milę — 3:57,3. W biegu na 440 jardów triumfował John Smith przed Evansem — obaj 45,0. Na dystansie 880 jardów zwyciężył Svenson — 1:47,4 przed Winzenriedem 1:47,5.

W pchnięciu kulą triumfował Woods 21,34 przed Metsonem — 21,19 i Feuerbachem — 21,12. Rzut dyskiem wygrał Vollmer — 64,16.

Lekkoatleci europejscy wygrali dwie konkurencje. W skoku w dal pierwszy był Pani (Francja) — 7,83. Rekordzista świata Beamon zajął trzecie miejsce — 7,66. Skok o tyczce wygrał Laquervist (Szwecja) 5,18.

Podczas rozegranych w Helsinkach międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych dobre wyniki padły w oszczepie. Dwa pierwsze miejsca zajęli Finowie: Siitonen — 85,66 i Kinnunen — 84,10. Trzeci był Wolfermann (NRF) — 83,44.

W biegu na 100 m triumfował reprezentant gospodarzy Viren w czasie 10,3. a na 400 m — Schluske (NRF) — 49,9.

Best postanowił powrócić...

Stywny piłkarz irlandzki — George Best, który przed niespełna miesiącem zaskoczył działaczy i sympatyków futbolu nagłym postanowieniem zakończenia swej efektywnej kariery sportowej, nagle zmienił zdanie i chce powrócić na boisko. Trener Manchesteru United — Frank O'Farrell uważa, że świetny napastnik jest w stanie w ciągu kilku miesięcy odnaleźć wysoką formę. O tym, czy Irlandczyk powróci do drużyny zdecyduje kierownictwo klubu na podstawie obserwacji treningów Besta.

Do wczoraj napłynęły zgłoszenia 61 kolarzy z 11 zespołów, m. in. z Polonii Piła, Ogólniwa, Gryfa i Arkonii Szczecina, Lecha Poznań i kilku klubów koszalińskich. W naszym kryterium uczestniczyć będą m. in. tak znani kolarze, jak J. Sekiński (reprezentant Polski) Stadnik i Nadołny z Polonii Piła, J. Szopny z Lecha Poznań, Z. Jarema z Arkonii. Za praszamy więc serdecznie kibiców na trasę wyścigu.

Zasada w czołówce rajdu „Semperit”

O północy z czwartku na piątek rozpoczął się w Austrii 16 Międzynarodowy Rajd Samochodowy „Semperit” będący zarazem kolejną eliminacją mistrzostw Europy kierowców. Na 1670-kilometrową trasę wyruszyło 85 załóg, wśród nich nasz reprezentant, mistrz Europy Sobiesław Zasada na Porsche. Jego najbliższymi rywalami są doskonały kierowca NRF Warmbold na BMW 2002 i najlepszy kierowca silnego włoskiego zespołu Ballestrieri na lancia Fulvia.

Po przejechaniu trzech odcinków specjalnych (Zasada zajął w nich miejsca: drugie, czwarte i szóste) w nieoficjalnej punktacji generalnej rajdu prowadzi Ballestrieri 22:59,5 przed Pinto (Włochy) 23:00,6 i Warmboldem 23:01,2. Zasada jest na czwartym miejscu z czasem 23:02,5.

SIATKÓWKA

PORAZKA POLEK z NRF

W Gesecku odbył się międzynarodowy mecz siatkówki kobiet, w którym reprezentantki Polski niespodziewanie przegrały z zespołem NRF 1:3 (15:3, 15:17, 6:15, 12:15).

Reprezentacja Polski wystąpiła już w drugim meczu podczas swego tournée w NRF. Poprzednie spotkanie z NRF, Polki rozstrzygnęły na swoją korzyść 3:1.

TURNIEJ W SOFII

W Sofii odbywa się turniej siatkarszy zorganizowany z okazji 50-lecia siatkówki w Bułgarii. W eliminacjach kolejność poszczególnych zespołów była następująca: GRUPA „A” — 1) CSRS, 2) Bułgaria 3) Włochy, 4) Brazylia. GRUPA „B” — 1) NRF, 2) ZSRR 3) Bułgaria II, 4) Kuba.

OACHIMOWSKI — 16,95 W TRÓJSKOKU

Podczas mityngu lekkoatletycznego Michał Oachimowski (Zawisza) uzyskał w trójskoku kw 16,95 m. Jest to drugi rezultat w historii polskiej lekkoatletyki.



Gimnastyczne mistrzostwa Polski

W warszawskiej hali Gwardii rozpoczęły się jubileuszowe XXX mistrzostwa Polski w gimnastyce sportowej. Na starcie tej ostatniej przed Igrzyskami Olimpijskimi próbie polskich gimnastyczek i gimnastyków stanęła cała czołówka krajowa. Ogółem o tytuły mistrzów kraju walczyły 41 zawodniczek oraz 25 zawodników.

W pierwszym dniu odbyły się ćwiczenia obowiązkowe kobiet i mężczyzn. Wśród kobiet, zgodnie z oczekiwaniami, prowadzenie objęła Joanna Bartosz (Wawel), którą jednak wyprzedza zaledwie o 0,05 pkt. zawodniczka stołecznej Gwardii — Lucja Matraszek.

Spore niespodzianki zanotowano w konkurencji mężczyzn. Po ćwiczeniach obowiązkowych, prowadzi Andrzej Szajna, mając zdecydowaną przewagę nad braćmi Mikołajem i Sylwestrem Kubicami. Dopiero na 6 pozycji znalazł się trzeci z braci Kubiców — Wilhelm.

Dokąd się dziś wybierzemy?

KOLARSTWO

Kryterium o puchar „Głosu”

Godz. 15, osiedle Tysiąclecia w Koszalinie — uliczny wyścig kolarski o Puchar 20-lecia „Głosu Koszalińskiego”.

PIŁKA NOŻNA

III LIGA

W Koszalinie: WARTA Poznań — GWARDIA (godz. 18)
W Słupsku: GRYF — ZASTAL Zielona Góra (godz. 17)

KLASA OKRĘGOWA SENIORÓW

W Szczecinku: DARZBÓR — ISKRA Białogard (godz. 17)
W Ślanowie: VICTORIA — BAŁTYK Koszalin (godz. 15)
W Drawsku: DRAWA — LKS Wielim (godz. 17)
W Kołobrzegu: KOTWICA — WŁOKNIARZ Białogard (godz. 14)

KLASA JUNIORÓW

W Słupsku: GRYF — KOTWICA Kołobrzeg (godz. 15:15)
W Białogardzie: WŁOKNIARZ — GWARDIA Koszalin (godz. 9:30)
W Złocienie: OLIMP — DRAWA Drawsko (godz. 11)
W Złotowie: SPARTA — ŚLAWA Ślawa (godz. 14)
W Koszalinie: BAŁTYK — DARZBÓR Szczecinek (godz. 18)
W Białogardzie: ISKRA — POLONIA Jastrowie (godz. 16)
W Słupsku: KORAB Ustka — BYTOVIA Bytów (godz. 10)

KLASA A

W Koszalinie: GARBARNIA Kępsce — MZKS Darłowo (niedziela, stadion Bałtyku godz. 16) — decydujące spotkanie o tytule mistrzowskim grupy I.

PIŁKA RĘCZNA

Gólnopolski turniej w Koszalinie

Turniej ogólnopolski z udziałem zespołów Wybrzeża Gdańsk, Pogoni Szczecin i Gwardii Koszalin. Początek turnieju o godz. 10:30.

PÓŁFINAŁY MP JUNIORÓW W ŚWIDWINIE

MKS KUSY — START Gdańsk (godz. 10)
SPOJNIA — AZS Wrocław (godz. 11)

JUNIORZY

W Białogardzie: UKS BURZA — DARZBÓR Szczecinek (godz. 10)

PODNOŻENIE CIĘŻARÓW

Okręgowe mistrzostwa juniorów w Szczecinku — dziś początek zawodów o godz. 10.

LEKKOATLETYKA

Mistrzostwa okręgowe szkół podstawowych (stadion Bałtyku w Koszalinie) — godz. 10.

MISTRZOSTWA OKRĘGU JUNIORÓW

W Koszalinie rozgrywane są okręgowe mistrzostwa juniorów starszych. Początek zawodów o godz. 16.

TENIS

0 Puchar Davisa

ZSRR — Polska 2:0

Po pierwszym dniu meczu tenisowego o Puchar Davisa (półfinał europejskiej grupy A) Polska — ZSRR, prowadzą tenisiści radzieccy 1:0. Metreweli pokonał T. Nowickiego 6:3, 6:3 6:1 a drugi pojedynek Kukulja — W. Gasiorek został przerwany przy stanie 8:6, 5:7, 6:3, z powodu zmroku.

Na trybunach kortów warszawskiej Legii zebrał się komplet widzów aby oglądać pojedynek najlepszych tenisistów Polski i ZSRR. Magnusem była m. in. zapowiedź startu znakomitego gracza radzieckiego — Aleksandra Metreweliego. En tuzajski tenisa nie doznali zawodu. Mistrz ZSRR zademonstrował rzeczywiście wysoką klasę. Jego gra charakteryzuje się przede wszystkim wielką swobodą uderzeń oraz elegancją. Reprezentant Polski T. Nowicki tylko w pierwszym secie potrafił nawiązać walkę ze swym renomowanym przeciwnikiem, potem coraz wyraźniej zarysowała się przewaga Metreweliego.

Bardziej wyrównany charakter miał drugi pojedynek Kukulja — Gasiorek. Tenista radziecki odznaczający się wielką bojowością i temperamentem uzyskał przewagę jednego seta nad swym przeciwnikiem. Wieksość punktów zbierał dzięki ofensywnym uderzeniom z forhandu.

Drugi dzień spotkania rozpoczęli Gasiorek i Kukulja kontynuowaniem przerwanej w

piątek gry pojedynczej. Ostatnie zwyciężył Kukulja 8:6, 5:7, 6:3, 2:6, 6:1.

Polak rozpoczął grę skontrowany, uzyskując przewagę. Przy stanie 4:2 Gasiorek wygrał dwa swe ważne gemy wyrównując w setach na 2:2. Nie stety, piąty decydujący set uyłany pod znakiem zdecydowanej przewagi tenisisty radzieckiego. Przyspieszył on tempo, Gasiorek grał natomiast fatalnie psując serwisy i łatwie pilki.

Tenisisci Związku Radzieckiego zakwalifikowali się do finału europejskiej grupy „A” rozgrywek o Puchar Davisa. W Warszawie reprezentacja Związku Radzieckiego prowadzi z Polską 3:0. W grze podwójnej Metreweli i Lichaczew (ZSRR) pokonał Gasiorka i Nowickiego (Polska) 7:5, 6:4, 4:6, 9:7.

KOLARSTWO

DOOKOŁA AUSTRII

Dziewiąty przedostatni etap wyścigu kolarskiego dokoła Austrii, odbył się w Maria Ebersdorf (80 km). Zwyciężył Austriak Fredy Sitzwahl, a na czwartym miejscu wpadł na metę Andrzej Pierzyński. W klasyfikacji indywidualnej po dziewięciu etapach prowadzi Austriacy Steinmayr i Mitteregger. Najlepszymi z Polaków są Prill i Gawliczek, którzy zajmują X i XI miejsce.

...I ANGLII

XI etap Tour of Britain, prowadzący z South Shields do Moresambe liczący 166 km, zakończył się zwycięstwem szwedzkiego kolarza H. Gorgensena.

Drużynowo etap wygrała CSRS przed Szwecją.

Klasyfikacja indywidualna po 11 etapach:

1. M. Duchemin (Francja) 40:04:59, 2. H. Kuiper (Holandia) 40:05:25, 3. J. Zwirko (Polska) 40:06:17.

Klasyfikacja drużynowa:

1. Holandia 121:33:30, 2. Polska 121:41:40, 3. W. Brytania 121:45:48.

Dziś w Miastku...

...na zakończenie Tygodnia Kultury Fizycznej, odbędzie się (na stadionie klubu Start) pokaz sprzetu sportowo-turystycznego, zorganizowany przez WSS i PTTK. Odbędzie się też dwa mecze piłki nożnej drużyn zakładowych. Reprezentacja FRIOS zmierzy się z PBRol, a Prezydium PRN — z POM. Początek o godz. 11.

PATRICK QUENTIN

Złota taksówka



Tłum. Izabela Dąbbska

(23)

— Nie wiem.. może ci się to właśnie takie wyda. Obie z Persis wpadłyśmy w nastrój tak sentymentalny, że ani się zorientowały, jak obiecałam jej, że spędzimy oboje w nich święta Bożego Narodzenia. Wyobrażasz sobie ten nastrój?.. ogólna zgoda i porozumienie, zapomnienie o urazach, zacieśnienie więzów rodzinnych w chwilach tragicznych... i wszystko, co stąd wynika. Błagam cię, kochanie — prosila go, położywszy smukłe palce na rękawie marynarki — nie rób trudności!

Widać było, że perspektywa spędzenia świąt w towarzystwie dwóch kobiet, które oskarżał o popełnienie morderstwa, daleka była od wprawienia Franciszka Hale w zachwyt.

— Ja? — wykrzyknął. — Ja miałbym spędzić święta Bożego Narodzenia w Fallowfield! Dostanę przecież wiesz, że ani Salterowie, ani... hm... nie znoszą mnie!

— Błagam, błagam cię, kochanie! — nalegała pani Hale. — Wiem, że to trochę niezwykła sytuacja, ale zrób to dla mnie! Przecież tak kochasz Karen, a ja będę taka szczęśliwa widząc, że raz na zawsze pogodzisz się z Persis i Gracel!

— No, więc dobrze! — oświadczył w końcu Hale, który spoglądał na żonę z dziwnym wyrazem twarzy, nie pozbawionym, jak mi się zdawało, odcienia strachu. — Kiedyż więc będziemy mieli te przyjemności?

— Natychmiast, jak tylko zabierzemy bagaże z hotelu w Grovestown. Obiecałam, że postaramy się być wieczorem na obiedzie. Dłatego wpadłam tak beceremonialnie do doktora Westlake. Musimy zaraz jechać... Doktorze — dodała, zwracając się do mnie — proszę mi wybaczyć, że zwracam panu głowę naszymi sprawami rodzinnymi, ale należało to załatwić. Biedna Persis!

Cóż to musiał być dla niej za wstrząs! Postaramy się oboje z Franciszkiem ułatwić jej powrót do równowagi. Wiem z doświadczenia, co to znaczy stracić córkę... W mojej rodzinie była także taka okropna tragedia...

Chwyciła męża za ramię i ciągnęła w stronę drzwi, jak gdyby chciała przeszkodzić mu w powiedzeniu czegoś. I tak aż do samej bramy wjazdowej nie przestawała szeptać. Kiedy chciałem się z nią pożegnać, zdawała się mnie nie słyszeć.

— Marto! — doktor chce się z tobą pożegnać — szepnął jej cicho mąż.

— O? Doprawdy? — rzekła ze zdziwieniem, po czym zaczęła się śmiać i dodała: — Pan się do mnie zwrócił per „pani Hale” — a ja nie przyzwyczailam się jeszcze do mojego nowego nazwiska. Jeżeli przez tyle lat było się panią Brompton, trudno się tak od razu przestawić na Hale.

Pani Brompton? Prawdopodobnie matka tak tajemniczo zamordowanej Libby! I oto następną wyszła po raz drugi za mąż za ojca biednej Normy, zmarłej również w tak niewytłumaczony sposób!

Należy przypuszczać, iż nie udało mi się ukryć zaskoczenia tą wiadomością, gdyż oboje patrzyli na mnie z nagłym zainteresowaniem. Należałoby przypuszczać, iż dezygnowała jakąś przez cały czas wizyty udawali — maskowała tylko ich czujność.

— Co się stało doktorze? — spytała pani Hale — ma pan taką dziwną minę... Co się z panem dzieje?

— Jjja? — ledwie zdolałem wybąknąć. — Nie, nic mi nie jest.

Poczułem się jeszcze bardziej zmieszany, tak że nie potrafiłem znaleźć żadnego sensownego wytłumaczenia — i na tym się rozstaliśmy.

ROZDZIAŁ VIII

Kiedy Hale'owie odjechali wreszcie swoją elegancką, beżową limuzyną, wróciłem z zametem w głowie do salonu, nie mogąc się wyplątać z całej tej gmatwaniny skojarzeń. Po chwili zjawił się inspektor Cobb, który oświadczył już w progu:

— Nic z tego, Westlake! Ślady zacierają się na głównym gościńcu. Niech ich sobie szuka ktoś mądrzejszy — dodał z miną zawiedzioną i rozczarowaną.

Po chwili, spojrzawszy na mnie jakoś dziwnie, dodał:

— O, ale co z tobą? Co ci się stało? Masz taką zabawną minę!

Opowiedziałem mu wówczas wszystko, co się przed chwilą w tym salonie wydarzyło i stwierdziłem, że bardzo się ożywił. Kiedy skończyłem, zawołał:

— A więc to w Fallowfield należy szukać klucza zagadki! — Tak by wyglądało — jeżeli można wierzyć słowom tego aktora.

— Wiesz co? Proponuję, żebyśmy najpierw zapoznali się z treścią testamentu starego Shiptona, a następnie z okolicznościami śmierci młodego Saltera — zaproponował Cobb. — Gładaj co chcesz, Westlake, ale fakt, że dwoje spośród sukcesorów starego Shiptona ginie jakoby w „tragicznych wypadkach”, wydaje mi się mocno podejrzane. Gdybyśmy się tylko mogli dowiedzieć, jaką rolę w tym wszystkim gra ów tajemniczy kierowca z krzywymi ustami, tak zawzięty na Normę, Libby Brompton i Toniego... Możliwe, że te rzeczy nie mają ze sobą żadnego związku... Z jednej strony ta historia ze spadkiem — z drugiej ów tajemniczy kierowca złotej taksówki...

Nie słuchałem go, gdyż przyszła mi do głowy fantastyczna myśl.

— A jeżeli ów krzywousty kierowca wcale nie istnieje? Jeśli to tylko jakaś wymyślona postać?

Cobb popatrzył na mnie jak na wariata.

— Nie chcę przez to powiedzieć, iż w ogóle nie istniał — mówiłem dalej z wzrastającym entuzjazmem. Przeciwnie, istniał z pewnością szofer złotej taksówki, terroryzujący Libby Brompton i Normę Hale. Ale kto przysięgnie, że to ten sam, co przejeżdżał przez Kenmore? Wiele osób widziało taksówkę, nie szukając daleko — ja sam. Ale nikt nie był w stanie zidentyfikować kierowcy, który ją prowadził.

— Nie rozumiem do czego zmierzasz — zareplikował Cobb, patrząc na mnie nadal, jak się patrzy na nieszkodliwego wariata. — Norma Hale widziała go przecież — przynajmniej tak ci mówiła?

— Powiedzmy raczej, iż myślała, że go poznała — poprawiłem go — ale nie zapominaj, że siedziała na koniu, a zapadał zmrok. W dodatku ogarnięta była paniką i każdy kto siedziałby za kierownicą złotej taksówki, wydawałby się jej krzywoustym.

— A tymczasem mógł to być równie dobrze ktoś, kto chciał za takowego uchodzić — to miałeś na myśli?

(C.d.n.)